Nr. 214. Kraków, Wtorek 20 Września 1887. Rocznik VI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem . . .	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma: — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, o wczesne nadsyłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Prenumerata wynosi:

W miejscu: kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

w innych krajach europejskich: kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, Rynek Główny Nr. 17 w oficynie, — Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej.

W Administracyi *Nowej Reformy* można prenumerować wychodzące we Lwowie pismo literackie **„Ruch“** po cenie dla prenumeratorów *Nowej Reformy* bardzo znacznie, bo o 1/3 część zniżonej. Prenumerata **„Ruchu“** dla naszych prenumeratorów wynosi:

kwartalnie . . . **1** złr. **20** ct.
miesięcznie . . . **40** ct.

Z Warszawy.

Warszawa, 16 września.

Imieniny carskie wiele łask dały, które w postaci orderów i gwiazd brylantowych posypały się jak z rogu obfitości.

Kilku tylko studentów skazanych na dłuższy areszt za sprawę cyrku i błazna Tanti'ego, uwolniono od wysiadywania kilku jeszcze tygodni. — Po wypuszczeniu z aresztu studenci oddani zostali pod sąd uniwersyteckiej władzy, a srogi wyrok zapadł, skazujący wszystkich na relegacyę. Nie dość, że biedacy w czasie wakacyj musieli odsiadywać areszt, lecz obecnie nie mają prawa dalej się kształcić. Zemsta ta ztąd wynikła, że gdy skazanym dawano w areszcie tylko chleb i wodę — publiczność warszawska odczuwając niedolę biednych studentów, posyłała więźniom żywność. Codziennie więc posłańcy przychodzili z pełnemi koszami żywności, z cygarami, papierosami, przynosili wino i likiery, a nawet i bukiety. Niewidome ręce to wszystko wysełały, a posłańcy, wypytywani przez policyę, kto przysłał, nie mogli się wytłomaczyć, bo sami nie wiedzieli, kto dał posyłkę. Więzienie odsiadywali studenci w ratuszu, którego okna wychodzą na ulicę Danielewiczowską. Mieszkańcy rzeczonej ulicy grywali na fortepianie, lub też śpiewali sobie wieczorami, z czego studenci mieli rozrywkę. I to szkodziło policyi, gdyż zabroniła przy otwartych oknach śpiewać lub grać, bo to miało być dla studentów...!

Prasa ma coraz większe utrudnienia z cenzurą. W tych dniach w redakcyach trzech *Kuryerów* były nocne rewizye, zarządzone przez inspektorów drukarni. Naturalnie że nic nie znaleziono, ale pokazuje się, jak jest prasa prześladowaną i pilnowaną.

Powód rewizyi był ten, że pisma wychodzące rano drukują błahe fakta z nocy, jak pożary, kradzieże i t. p. bez cenzury. Otóż za wydrukowanie takich rzeczy *Kuryer Warszawski*, *Codzienny* i *Poranny* mieć będą proces. — Muszę wam wytłomaczyć, iż pisma wychodzące rano, mają taką manipulacyę, iż muszą być do cenzury oddawane przed 8 godziną wieczór dnia poprzedniego, gdyż w nocy cenzurować nie chcą. Dozwolonem było bez cenzury drukować fakta brukowe, a dziś i to jest zabronionem.

Dziennik Warszawski ogłosił, iż manewra wojskowe pod Warszawą udały się świetnie. Generał Sierzputowski brał Warszawę, bronił gen. Igelström i wszystko udało się w porządku. W roku zeszłym były manewra pod Nowem Miastem nad Pilicą. Generał Dandevill czekał na nieprzyjaciela, którego miał odeprzeć. Tymczasem dowódzca korpusu, który miał być pobitym, uważał za stosowne obejść nieprzyjaciela i zamiast być pobitym, pobić wroga. Spostrzegli się wtedy, gdy upłynęło 10 godzin marszu, kazali więc na powrót korpusowi się coinąć i do pierwotnego planu wszystko doprowadzić, to jest, żeby Dandevill pobił nieprzyjaciela. Naturalnie manewra trwały 24 godzin dłużej i ogólne było niezadowolenie.

Urlopników starych rozpuszczają, lecz w zamian jest nakazanem z młodych urlopowanych. powołać zaraz pod broń 300.000 żołnierza.

Do Łomży przed miesiącem zjechali oficerowie generalnego sztabu, dla zrobienia planu ufortyfikowania Łomży. — Dwa tygodnie temu przyjechał minister wojny warszawski, z generał-gubernatorem Hurką dla obejrzenia na gruncie pozycyi, — następnie zatwierdzono na placu projekta i porobiono kontrakta na dostawę materyałów. — Po porobieniu umów z dostawcami, na drugi dzień nakazano niezwłocznie rozpoczęcie dostaw.— Sprowadzono do 5.000 żołnierza przeważnie saperów i piechoty do robót ziemnych, a od tygodnia pod Łomżą od strony Narwi roją się robotnicy, sypiąc trzy forty na wzór Plewny. W tym roku jeszcze wszystkie forty mają być gotowe. Dostawcy wszyscy grubo potracą, gdyż nie spodziewali się, aby tak nagle i spiesznie mieli dostarczać materyały.

Sprawozdanie z wystawy.

III.

(*Górnictwo i hutnictwo*).

(Dokończenie).

3. Z działu górnictwa i przemysłu naftowego łatwo zdawać sprawę, dzięki krajowemu towarzystwu naftowemu, które nietylko wszystkie prawie odnośne przedmioty zgromadziło w jednym, odrębnym pawilonie, ale wydając osobny, racyonalnie zestawiony katalog, stworzyło z pojedynczych części zbiorową wystawę. Ułatwienie to wielkie dla zwiedzających i studyujących wystawę gości lub znawców, którym pomaga do porównywania okazów z rozmaitych kopalń lub dystylarń pochodzących, — ale rzeczywistą zasługę stanowi wobec przemysłu tem, że przedstawia organiczny związek jego rozmaitych części, łączność i pomoc badań naukowych i geologicznych z poszukiwaniami górniczemi, potrzebę chemicznego, naukowego rozgatunkowywania rozmaitych produktów— nafty lub smarowidła. Jeden z profesorów, członków jury, mógł słusznie nazwać pawilon ten miejscem, gdzie się po naukę przychodzi.

Nie nagradzany, bo dr. Olszewski, sekretarz towarzystwa naftowego był członkiem jury tej grupy, był naprzód cenny zbiór okazów skał naftonośnych w Galicyi, zebranych jego staraniem, i zbiór surowców naftowych i surowców wosku ziemnego ze wszystkich trochę lepiej znanych miejscowości w kraju.

Dla krajoznawstwa w ogóle, i dla studyów nad związkiem, jaki istnieje między gatunkiem nafty a warstwami, w których ją znajdujemy, jest-to materyał niezbędny. Mapy geologiczne okolic naftowych, wykonywane kosztem i z polecenia Wydziału krajowego, były już znane z wystawy rzeczy naftowych w Przemyślu (roku 1882) i figurowały tylko jako wzory tych studyów, tak samo jak analogiczne mapy geologiczne, wydane staraniem Akademii Umiejętności — jedne i drugie naturalnie *hors concours*.

Najlepsze i najskrzętniejsze zastosowanie rezultatów spostrzeżeń naukowych przedstawiają dotychczas prace górnicze dra M. Fedorowicza. Jako kierownik kopalń St. Szczepanowskiego i Ski w Słobodzie Rungurskiej, przysłał on na wystawę mapę topograficzną wszystkich kopalń tej miejscowości, i przekrój jednego z głębszych otworów świdrowych. Sędziowie grupy skorzystali z tego, by zaproponować dla dra Fedorowicza srebrny medal rządowy za jego wytrwałe i racyonalne współpracownictwo we wszystkich badaniach terenów naftowych i pojedynczych kopalń. Bez zadziwienia nie można pominąć wypadku, że inne kopalnie nafty i wosku ziemnego nie nadesłały takich rysunków, albo że ich wcale nie mają. Uwagi tej jednak nie stosujemy do kopalń w Ropiance i subwencyonowanego tam z funduszu krajowego głębokiego otworu świdrowego, bo rysunek tego otworu był już wystawiony w Przemyślu, i publikowany w sprawozdaniu z wystawy produktów naftowych galicyjskich w roku 1885 w Antwerpii. Większy udział w wystawach krajowych pp. dystylatorów nafty da się może tłumaczyć tem, że dopiero olej świetlany lub inne przeróbki chemiczne uważają oni za produkta skończone?

Ani komitetowi towarzystwa naftowego, ani przedsiębiorcom nie zrobimy zarzutu tego, że na placu wystawy nie wystawili przyrządu wiertniczego, któryby puszczony w ruch obznajmiał gości z tą metodą pracy w górnictwie naftowem. Było to we Lwowie w r. 1877 — ale było kosztowną zabawką, a wierne rysunki dają lepsze wyobrażenie o przedmiocie niż modele, które widzieliśmy na wystawie w Przemyślu i na obecnej. Z narzędzi pojedyńczych do wiercenia metodą kanadyjską przedstawiła dobrze wykonane i stosownie unormowane swe wyroby fabryka p. L. Zieleniewskiego i Sp. w Krakowie, a do wiercenia dawną metodą z nożyc fabryka J. Fischera z Opawy. Na wzmiankę zasługują też ciągle drewniane, wyrabiane w kraju do metody kanadyjskiego wiercenia przez p. Suszyckiego, inżyniera w Ropiance, i rury ciągnione t. zw. amerykańskie do zamykania wody w otworach wiertniczych, nadesłane przez p. Hasenörk z Wiednia. Są to rzeczy nowe, lub mało dotychczas używane w kraju, i świadczą o znacznym postępie w technice wiertniczej.

Destylarnie nafty zajmowały pokaźne miejsce na wystawie pawilonu. Udział ich był nierównomierny, gdy bezsprzecznie największa fabryka St. Szczepanowskiego i Sp. w Peczeniżynie ograniczyła swą przesyłkę do paru flaszek nafty Standard i cegiełki prasowanej parafiny, jako jedynych produktów fabrykacyi — to fabryki pp. Fibicha i Stawiarskiego — i wielka fabryka p. Skrzyńskiege w Libuszy nadesłały długi, starannie zestawiony szereg produktów pobocznych destylacyi nafty i okazy, jak je zastosowano do malowania dachów, wyrobu papy dachowej i t. d. Oprócz różnych gatunków oleju świetlanego, którego ciężar gatunkowy i stopień zapalności umiejętnie oznaczono, i który nadesłały wszystkie destylarnie, widzieliśmy po raz pierwszy wyrób sadzy i czernidła drukarskiego z fabryki w Libuszy, a pierwszeństwo w wyrobie smarowideł mineralnych, które dawniej przyznawano fabryce p. dra Fedorowicza w Ropie (na obecnej wystawie nie reprezentowanej), przyznano teraz świeżo założonej fabryce takich smarowideł w Grybowie pp. Łodzińskiego i Jędrzejowskiego. Jest więc postęp w prowadzeniu destylacyi nafty od lat 10, a nawet od 5, ale jednak nie rugujemy wyrobów zagranicznych!

Jedyna parowa fabryka parafiny, cerezyny i świec Godtenberga, Lauterbacha, Goldhammera i Wagmanna w Drohobyczu i Strzemieszycach nadesłała swe wyroby cerezyny białej *prim-prima*, *prima*, *secunda* i *tertia*, cerezyny żółto-jasnej, żółto-oranżowej i parafiny, któremi utrzymują zaszczytne miejsce w tej fabrykacyi w całej Europie, a mimo nie istniejącej prawie dla nich konkurencyi, widzimy z katalogu, że w r. 1880 znacznie zakład ten został wydoskonalony przez wprowadzenie ekstrakcyjnej metody do wyrobu cerezyny. Zadaniem fabrykacyi jest uzyskać cerezynę topliwą dopiero przy jak najwyższej temperaturze i nikt nie osiąga stopnia wyższego jak fabryka w Drohobyczu.

Dla objęcia jednym rzutem doniosłości przemysłu naftowego w kraju, a nawet w pojedyńczych jego okręgach, dla łatwego poznania i zapamiętania ilości produkowanych wartości, jaką one przedstawiają, i przestrzeni zajętych przez kopalnie, służy mapa geologiczno-przemysłowa Galicyi, zestawiona według dat urzędowych przez inżyniera Wydziału krajowego p. Syroczyńskiego. Do podobnej mapy, wystawionej już w Przemyślu, dodano obecnie produkcyę dystylarń, oraz graficzne porównanie rezultatów z ostatnich lat 10; przedstawienie to obejmuje oraz zmianę ceny jednostkowej żywicznych produktów i powinno być niewątpliwie w ręku każdego, kto chce ocenić warunki bytu całego tego przemysłu. Jak dziwnie odbija stała, po latach 10 zaledwie o 50% większa produkcya wosku ziemnego, od w czwórnasób powiększonej produkcyi oleju ziemnego, gdy natomiast cena wosku od 25 złr. w r. 1877, podniosła się tylko do 35 złr. w r. 1880, by powrócić do pierwotnej ceny, a olej ziemny z ceny 9 złr. 90 ct. za cetnar metr. spadał ciągle i stale aż do ceny 4 złr. 19 ct. w r. 1886.

4) Niewielką ilość zgłoszeń widzimy w dziale kamieniołomów, glin itp. mineralnych produktów, a gdyby w ich liczbie nie było wielkiej używającej sławy fabryki cementu w Szczakowy, a sprawozdawca byłby w kłopocie co podnieść w tym dziale. Przypatrzywszy się pięknym, wielkim monolitom wapiennika z Kozów, widzimy płyty kamienia piaskowego lub wapiennego, które zaledwie na miano okazów wystawowych zasługują, a o ich użyteczności dla celu wskazanego przez wystawcę, można mieć nie jedną wątpliwość; dalej grudki glinki ogniotrwałej, której wartość i jakość niczem nie jest zadokumentowaną. Po raz pierwszy widzimy okazy fosforytów ze wschodniego Podola galicyjskiego (Porchowa) hr. A. Cieleckiego i produkcyi ich życzyć należy w interesie kraju największego powodzenia, bo za wiele podobno było prób zużytkowania alabastru, który się nam dotychczas nigdzie nie opłacił.

Gdy najpiękniejsza część mineralnej produkcyi (kamienie pomnikowe) nie należą do grupy o której piszę, przychodzi mi zakończyć wyrażeniem żalu, że komitet idąc za przykładem lwowskiej wystawy nie urządził zbioru budulcowych kamieni z rozmaitych części kraju. Zbiór ten pozostał we Lwowie, jest — zdaje się — własnością JE. hr. Dzieduszyckiego, a gdyby dla krajowych wystaw o takie same się zawsze zbiory starano, mielibyśmy łatwy obraz postępu naszego w znajomości kraju, wzrostu produkcyi i zużytkowywania własnych zasobów. Delegaci towarzystw technicznych w Komitecie wystawy krajowej łącząc tu pracę swych kolegów, jak to nie raz czynią stowarzyszenia inżynierów w Niemczech, byliby zapewnili nie małą korzyść wystawie, krajowi i sobie.

Zjazdy wystawowe.

Wiec rękodzielników.

Dowolne stosowanie § 38 ustawy przemysłowej z r. 1883, który miał określić dokładnie granicę między kupcami w ściślejszem znaczeniu tego wyrazu a rękodzielnikami, było powodem zwołania wiecu rękodzielników dla zbadania, jaki jest w tej mierze istotny stan rzeczy w kraju i dla uchwalenia petycyi do Koła polskiego.

Wiec odbył się wczoraj po południu w sali Rady miejskiej. Zgromadzonych, przeważnie delegatów od różnych stowarzyszeń rękodzielniczych z całego kraju, było może 150, bo sala była napchana. Inicyatywę do zwołania wiecu dała Izba rękodzielnicza lwowska w porozumieniu z gronem rękodzielników krakowskich.

Z zaproszonych na wiec delegatów do Rady państwa byli obecni pp. Chrzanowski, dr. Machalski, dr Lewakowski, ks. dr. Kopyciński, p. Popowski.

Narady zagaił p. Szpakowski, zapowiadając, że specyalni referenci wytłumaczą cel zgromadzenia. — Na wniosek p. Sembratowicza ze Lwowa zaproszono p. Szpakowskiego na przewodniczącego, p. Niemczynowskiego na zastępcę.

P. Szpakowski zająwszy krzesło przewodniczącego dziękuje najpierw pp. posłom, którzy na zaproszenie przybyli i wzywa referenta p. Korneckiego do zdania sprawy.

P. Kornecki odczytuje odezwy kilku korporacyj i stowarzyszeń rękodzielniczych, które nie mogły przysłać swoich delegatów, a między niemi odezwę z Czortkowa. Ta zwraca uwagę wiecu na krzywdy, jakie się dzieją rękodzielnikom ze strony rozmaitych partaczy rzemieślniczych, pracujących na obszarach dworskich, przez co rzemieślnicy płacący podatek nie mogą mieć roboty po dworach.

Następnie odczytuje § 38 ustawy przemysłowej i jako komentarz do niej ustęp z protokółu posiedzenia Izby panów. Do tego nawiązuje wyjaśnienia o sposobie wykonywania tego paragrafu. Obie Izby Rady państwa miały bez zaprzeczenia najlepsze intencye względem rękodzielników, ale rząd w wykonywaniu poszedł inną drogą. Twierdzenie to ilustruje mowca przykładami, z których pokazuje się, że handlarzom pozwala wkraczać w zakres zarobku rękodzielniczego. A ponieważ w takich sprawach nie ma odwołania się do trybunału administracyjnego, nie pozostaje więc nic innego, jak tylko wystarać się w drodze odpowiedniej o jasną interpretacyę tego paragrafu w myśl intencyi Izby wyższej i prosić Koło polskie, aby wezwało rząd do wykonywania tej ustawy w tym duchu.

P. Wysocki, sekretarz Izby rękodzielniczej we Lwowie, dla lepszego wyjaśnienia sprawy cytuje orzeczenia namiestnictwa w Linzu, Izby handlowo-przemysłowej w Wiedniu, namiestnictwa w Wiedniu, które tak samo interpretują ów paragraf, jak pierwotnie interpretowało i namiestnictwo we Lwowie, dopóki ministerstwo handlu wraz z ministerstwem spraw wewnętrznych na rekurs handlarza sukien nie orzekło, że branie miary na suknie w sklepie zamówione jest dozwolone, przez co zniosło orzeczenie pierwszej i drugiej instancyi. — Wreszcie stawia wniosek: Wiec uchwali uprosić wysokie Koło polskie w Wiedniu,

1) aby raczyło w drodze ustawodawczej przeprowadzić interpretacyę § 38 ust. przem. w myśl motywów Izby panów przy układaniu tego paragrafu, tudzież aby wezwało rząd, by w myśl zacytowanych orzeczeń władz krajowych wykonywał tę ustawę;
2) aby stowarzyszenia rękodzielnicze w poszczególnych wypadkach miały prawo rekursu, jakie mają strony skarżone.

Po postawieniu tych wniosków rozpoczął dyskusyę p. dr. Machalski. Mowca wykazuje, że polskie tłumaczenie wspomnianego paragrafu jest chybione i daje wyjaśnienia. Kodeks handlowy w § 271 inaczej pojmuje kupiectwo, niż ustawa przemysłowa. Według tego paragrafu każdy rzemieślnik jest kupcem i dlatego w sprawach swego procederu musi być pozywany przed sąd handlowy. Ustawa przemysłowa zaś w § 38 mówi o kupcu „w ściślejszem znaczeniu“ t. j. o takim, który odsprzedaje nabyte towary w całości lub częściami — ale bez zmiany, bez przerobienia lub obrobienia. Otóż kupcowi w tem znaczeniu nie wolno zajmować się temi rzemiosłami, które szczegółowo wymienia ustawa, — tylko pod warunkiem, jeżeli sam jest majstrem. Pod tym względem ustawa jest jasną. Rozchodzi się tylko o to, czy n. p. branie miary należy do czynności rękodzielniczej. Według mowcy branie miary jest właśnie pierwszą częścią roboty rękodzielniczej, a zatem niedozwolone kupcowi.

Dla tego w końcu stawia pytanie, czyby nie wystarczyło wypowiedzieć wyraźnie w ustawie, że kupcowi nie wolno zajmować się czynnościami rękodzielniczemi ani w całości, ani w części?

P. Chrzanowski nie chce mówić de lege ferenda, lecz tylko de lege lata z powodu złego i niejednostajnego stósowania tego paragrafu. Dla wyjaśnienia rzeczy opowiada przebieg uchwalenia ustawy przemysłowej. Pierwotnie Izba poselska uchwaliła tylko dwa ustępy paragrafu 38; Izba panów dodała ustęp trzeci, według mowcy niepotrzebnie. Ustęp ten wbrew intencyi pogorszył sprawę. Atoli paragraf nie potrzebuje interpretacyi osobnej, bo sam jest jasny w związku z paragrafami, na które się powołuje. Zresztą w Radzie państwa nie ma zwyczaju uchwalać osobno interpretacyi ustaw. Najlepszą interpretacyą są zwykle motywa, jakie skłaniają do uchwały.

Według zapatrywania mowcy każdy rękodzielnik ma prawo odwołania się do trybunału, przeto ostatecznie rozchodzi się tylko o wezwanie rządu do wykonywania ustawy w duchu, w jakim została uchwaloną i według uzasadnionej interpretacyi.

Zresztą rękodzielnicy w walce z nieprawną konkurencyą mają sami broń we własnych rękach. Oto niech się starają dobrą robotą wyprzeć robotę partacką.

P. Niemczykowski oświadcza się za uchwaleniem całej petycyi. Popierając ją wykazuje, że rękodzielnicy, którzy tak wiele spodziewali się po nowej ustawie przemysłowej; doznali po czterech latach jej stosowania zupełnego rozczarowania. Teraz rękodzielnikowi jest jeszcze ciężej, niż za wolnicy, bo teraz jeszcze więcej wyrobów obcych przybywa do kraju, zwłaszcza od chwili zamknięcia granicy rumuńskiej. Opowiada następnie zabiegi, czynione przez rękodzielników podczas uchwalenia tej ustawy i konstatuje, iż w kraju szerzy się przekonanie, że pobudką do uchwalenia tej ustawy nie była opieka nad rękodzielnikami dla zapewnienia im pracy i zarobku i dla ochronienia ich od wpływów socyalistycznych, lecz chęć powiększenia dochodów z podatku. Dawniej wolno zarobkujący pracowali, jak umieli; przy wprowadzeniu nowej ustawy postarali się o karty przemysłowe i płacą podatki nałożone, a zarobku nie mają, bo z pracy ich — jak z pracy zwyczajnych robotników, korzystają kapitaliści-przedsiębiorcy. Rękodzielnik, który dostaje robotę od takiego przedsiębiorcy, jeżeli wstrzymuje się z oddaniem roboty aż do uiszczenia zapłaty, bywa pociągany do odpowiedzialności nie jak rękodzielnik samoistny, lecz według procedury karnej o sprzeniewierzenie jak od swego pryncypała zależny robotnik lub sługa.

Taki stan rzeczy nie może budzić zadowolenia, lecz przeciwnie, ułatwia wstęp dla podszeptów socyalistycznych. Atoli robotnika polskiego pokrzepia wyższa idea i dodaje mu otuchy do wytrwania. Mimo smutnego położenia rękodzielnicy nie tracą nadziei, bo spodziewają się, że delegaci do Rady państwa poprą ich petycyę skutecznie.

Z kolei przemawiają p. p. Flaczyński i Sembratowicz. Pierwszy z nich wykazuje, że niepodobieństwem jest nabyć wprawy rękodzielniczej w dwu latach. Drugi przytacza na poparcie petycyi wiele szczegółów z obszernego doświadczenia, często mówi z humorem, który wszystkich zgromadzonych pobudza do śmiechu i oklasków, — przyznaje, że rolnictwo jest podstawą pierwszą, ale rzemiosło jest fundamentem, na którym stoi gmach pięknie błyszczący; ostrzega, że źle będzie, jeżeli ten fundament zacznie się rysować i ruszać.

Następnie pan Kornecki stawia dwa wnioski: w jednym żąda zamknięcia dyskusyi, w drugim uchwały, aby wiec upoważnił Izbę rękodzielników lwowskich wraz z krakowskim komitetem zjazdu do wysłania petycyi.

Oba wnioski zostały przyjęte. Za drugim oświadczono się bardzo wyraźnie jednomyślnie.

Pomimo, że przez przyjęcie drugiego wniosku, dalsza dyskusya stała się bezprzedmiotową, przewodniczący pozwolił jeszcze mówić pięciu zapisanym mowcom. A mianowicie pan Szuster mówi szczególnie o szwindlach, dla obejścia ustawy, którym się udaje nawet ministrów oszukiwać. P. Ganysz z Przemyśla przedkłada dla ilustracyi stosunków najświeższe orzeczenie namiestnictwa we Lwowie, oparte na interpretacyi ministerstwa. P. Kuliński z Tarnopola wykazuje, że rękodzielnicy zeszli na robotników u kapitalistów i tem tylko różnią się od robotników, że płacą podatki. Wreszcie pan Piwowarski z Oświęcimia mówi o opłakanem położeniu ślusarstwa, a p. Węglewski o wyzyskiwaniu rękodzielników przez budowniczych.

Po wyczerpaniu tej dyskusyi, p. Kornecki podaje jeszcze do wiadomości, że i ruska Zaria we Lwowie przysłała na wiec dwóch delegatów.

Posiedzenie trwało półtrzeciej godziny. Niektórzy mowcy, chociaż nie umieli przedstawić rzeczy dość dokładnie, przecież składali dowody, jak boleśnie ich dotyka sprawa omawiana. Wszyscy zgromadzeni słuchali przemówień bardzo uważnie i z wielkiem zajęciem.

(*Zjazd kupców i przemysłowców.*)

Po nabożeństwie w kościele P. Maryi i po uroczystości odsłonięcia pomnika M. Zyblikiewicza, zebrali się członkowie zjazdu w sali radnej.

Zgromadzonych powitał w imieniu miasta prezydent dr. Szlachtowski, a następnie w imieniu komitetu krakowskiego p. Wł. Fischer. — Następnie p. Juliusz Mikolasch, prezes krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, witając w imieniu tego Towarzystwa zgromadzonych, mówi najpierw o wielkich zasługach byłego marszałka krajowego Mikołaja Zyblikiewicza i wzywa zgromadzonych, aby w dowód wdzięcznego uznania jego skutecznej pracy około przemysłu krajowego powstali. Wyraża następnie wdzięczność dla miasta, dla jego prezydenta i dla kongregacyi kupieckiej za gościnne przyjęcie. Z kolei wykazuje, jakie zadanie zakreśliło sobie Towarzystwo kupców i przemysłowców i nadmienia, że wiele ważnych kwestyj, odnoszących się do podniesienia krajowego handlu i przemysłu, potrzebuje szczegółowego rozbioru przez ludzi fachowych. Kwestye takie wymienione są w programie jako projektowane przedmioty narad sekcyjnych, przeto wzywa do gorliwego roztrząsania ich

w sekcyach, nim przyjdą pod uchwałę całego zjazdu — a kończy trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza i króla.

Następnie sekretarz komitetu miejscowego pan Biasion, zaproponował zaprosić na przewodniczących pp. Mikolascha i Fischera na wiceprezesów pp. Jarnatowskiego, prezesa Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu, Miłkowskiego z Bełza, Grossego Juliusza i Johna Hugona.

P. **Mikolasch** objąwszy przewodnictwo zaprosił na sekretarzy pp. K. Rzącę, Biasiona, Lewickiego ze Lwowa i Wicentowicza z Czerniowiec.

Pan Ihnatowicz, sekretarz Towarzystwa i referent odczytuje projekt regulaminu obrad. Zgromadzeni przyjmują. Następnie odczytuje sprawozdanie z wykonania uchwał I Zjazdu, który się odbył we Lwowie przed dwoma laty tj. we wrześniu 1885 r. Zgromadzeni przyjmują to sprawozdanie do wiadomości z uznaniem.

W końcu przewodniczący wzywa zgromadzonych, aby się każdy według swej woli zapisywali do jednej z trzech sekcyj, albo handlowej, albo przemysłowej, albo ogólnej. Na tem skończyło się pierwsze plenarne posiedzenie.

Według wykazu zapisanych na zjazd było 153 członków, nie licząc w to miejscowych. Sala radna była pełna.

(Drugi dzień narad).

Sekcye ukonstytuowały się dziś w następujący sposób:

Handlowa wybrała przewodniczącym p. Miłkowskiego z Bełza, zastępcą p. Szukiewicza z Krakowa, sekretarzem p. Czapczyńskiego ze Lwowa. Zapisanych członków było 55.

Przemysłowa wybrała przewodniczącym p dra Jarnatowskiego z Poznania, zastępcą p. Siedleckiego z Krakowa, sekretarzem p Chylewskiego z Tarnowa; zapisanych członków było 68.

Ogólna wybrała przewodniczącym p. Biasiona, zastępcą dra Blizińskiego ze Lwowa, sekretarzem Lewickiego Jakóba ze Lwowa. Zapisanych do sekcyi było 25.

Wielu członków było zapisanych do dwu lub trzech sekcyi naraz

Sekcya przemysłowa ukończyła swoje czynności do godziny 12, przeprowadziwszy drobiazgowe i wyczerpujące rozprawy i ułożyła kilka rezolucyj dla przedłożenia ich pod uchwałę plenarnego zgromadzenia.

Referentem tej sekcyi obrano p. Chylewskiego z Tarnowa.

Wystawa krajowa.

(Przyznane nagrody).

Grupa 25. — Instrumenta naukowe.

1) Medalem srebrnym rządowym p. Franciszek Rychnowski ze Lwowa za przyrządy elektryczne.

2) Medalem bronzowym rządowym p. Emil Prayer, z Krakowa, za przyrządy służące do badań fizyologicznych.

3) Listem pochwalnym p. Jan Śliwiński ze Lwowa za przyrząd akustyczny.

Sędziowie grupy 28, obejmującej szkolnictwo przemysłowe, a urządzonej za staraniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego przyznali:

1) Srebrne medale ministerstwa handlu: Szkole koronkarskiej w Zakopanem; miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki w Krakowie; szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem; szkole kołodziejskiej i bednarskiej w Kamionce Strumiłowej; szkole koszykarskiej w Jarosławiu; szkole garncarskiej w Kołomyi; szkole m. dla przemysłu artystycznego w Krakowie.

2) Bronzowe medale Komitetu wystawy: p. Józefie Neużilowej, jako kierowniczce szkoły koronkarskiej w Zakopanem, za wzorowe prowadzenie nauki: szkole koronkarskiej w Kańczudze; A. Gettlichowi, jako kierownikowi szkoły św. Scholastyki, za wzorowe prowadzenie nauki; Fr. Neużilowi, jako kierownikowi szkoły w Zakopanem za znakomite prowadzenie szkoły; M. Czyrniańskiemu jako kierownikowi szkoły w Kamionce Strumiłowej; warsztatom naukowym tkackim: w Kossowie, Korczynie i Błażowej; warsztatowi wzorowemu powroźniczemu w Radymnie; W. Krycińskiemu, kierownikowi szkoły garncarskiej w Kołomyi; St. Barabaszowi, kierownikowi szkoły dla przemysłu artystycznego w Krakowie, za staranne prowadzenie nauki rysunku.

3) Bronzowe medale minist. handlu: współpracowniczkom przy prowadzeniu nauki w szkole św. Scholastyki, paniom M. Żarskiej, Jaworskiej, M. Mayerberg; Galletowi, naucz. rzeźbiarstwa i snycerstwa w szkole zakopańskiej; X. M. Czaczkowskiemu, kierownikowi warsztatów w Toustem; szkołom wieczornym przemysłowym: w Przemyślu za bardzo odpowiedni tok nauki i dość stosowny dobór przykładów w działach zawodowych; w Stanisławowie i Krakowie na Kleparzu (kier. A Pająk) za rysunki i wypracowania piśmienne; w Krakowie na Smoleńsku (kierownik J. Maciołowski) za to samo; szkole przemysłowo-handlowej we Lwowie za rysunki wolnoręczne geometryczne i budownicze; izraelickiej szkole przemysłowej im. M. Bernsteina we Lwowie za rysunki wolnoręczne i dekoracyjne; m. szkole uzupełniającej przem.-handlowej im. Sobieskiego w Kołomyi za metodyczne prowadzenie nauki rysunków.

4) Listy pochwalne Komitetu wystawy otrzymali: p. M. bar. Czechowiczowa, kierowniczka szkoły koronkarskiej w Kańczudze, za prowadzenie nauki; Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie za rzetelne dążenia na polu pracy kobiecej; warsztat wzorowy kołodziejski w Toustem; Stefanek, kierownik warsztatu koszykarskiego w Jarosławiu; X. kan. Leon Pastor za kierownictwo warsztatu powroźniczego w Radymnie; X. kan. Szalay za kierownictwo warsztatem tkackim w Korczynie; Rylski, aptekarz w Błażowy, i Bursa, aptekarz w Kossowie, za kierownictwo warsztatami tkackiemi w wymienionych miejscowościach; szkoła w Sokalu za zacne chęci i rzetelne dążenia do postępu.

P. Ksawera Chlebowska, ze szkoły św. Scholastyki, została pominięta przy rozdzielaniu nagród w tej grupie, albowiem w innej srebrnym medalem odznaczoną została.

W grupie 29 (dział wychowawczy i naukowy) zostali odznaczeni:

Dyplomami honorowemi: Galicyjski zakład ciemnych we Lwowie za zdumiewające rezultaty umiejętnej i gorliwej pracy około umoralnienia i wykształcenia wychowanków; Księgarnia pod firmą Żupański i Heumann w Krakowie za liczne i staranne wydawnictwa w ciągu półtora roku istnienia wydane.

Medalami srebrnemi: pp. J. Kicki, dyrektor i nauczyciel rysunków geometrycznych w szkole realnej w Tarnopolu, za wzorowe prowadzenie tamże nauki rysunków geometrycznych przez lat blisko 30; profesor Waleryan Kryciński, nauczyciel rysunków w gimnazyum kołomyjskiem, za metodyczne prowadzenie nauki rysunków wolnoręcznych; Amalia Makowska, żona kierownika szkoły w zakładzie ciemnych we Lwowie, za wieloletnią bezinteresowną nader staranną i skuteczną naukę robót ręcznych w oddziale ociemniałych dziewcząt; księgarnia pod firmą Gebethner i Wolff w Warszawie za wzorowe wydawnictwa w ciągu 30-letniego istnienia; szkoła IX żeńska pod Wawelem w Krakowie (kierowniczka p. Joanna Pogonowska) za metodyczną i nader skuteczną naukę robót ręcznych, oraz wzorowe prace pisemne uczennic szkoły pospolitej i szkoły dopełniającej; szkoła IV pospolita męska na Smoleńsku (kierownik p. Maciołowski Julian) w Krakowie za wzorowy zbiorek do nauk przyrodniczych w szkole ludowej oraz prace pisemne uczniów szkoły pospolitej; szkoła wydziałowa żeńska św. Scholastyki w Krakowie, za znakomicie prowadzoną naukę rysunków i prace ręczne uczennic.

Medalami bronzowemi: szkoła wydziałowa żeńska w Tarnowie za skuteczną naukę robót ręcznych; księgarnia pod firmą Paprocki i Spółka w Warszawie za wydawnictwa; szkoła VII pospolita na Kleparzu w Krakowie, za zbiorek do nauk przyrodniczych.

Listami pochwalnemi: pp. Antoni Popiel, urzędnik przy urzędzie cłowym w Brodach, za użyteczne dzieła treści gospodarczej i przemysłowej; Jadwiga Wójcicka w Warszawie za mapę poglądową Królestwa Polskiego, oraz mapę poglądową Europy.

Nagrody pieniężne: cztery dukaty w złocie otrzymał galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie, do rozdzielenia między najpilniejsze dzieci.

W grupie 34 (architektura) zostali odznaczeni:

1) Dyplomem honorowym p. Zygmunt Gorgolewski, budowniczy w Berlinie.

2) Medalami bronzowemi pp. Tomasz Pryliński, Tadeusz Stryjeński, Sławomir Odrzywolski, Karol Zaremba, K. Knaus, I. Talowski wszyscy z Krakowa; J. Zawiejski i bracia Schulz ze Lwowa; J. Huss z Warszawy.

3) Listami pochwalnemi pp. Fr. Kallay, prof. szkoły w Zakopanem, St. Rasiński i Eustachy Ekielski, architekci w Krakowie.

Znawcy w dziale sztuki stosowanej do przemysłu (grupa 38) odznaczyli:

1) Medalami bronzowemi p. Stępkowską w Wiedniu za prace wykonane w emalii na metalu i w technice rysunkowej na porcelanie; Sławomira Odrzywolskiego w Krakowie za projekta z dziedziny przemysłu artystycznego; W. Krycińskiego z Kołomyi za prace keramiczne i dekoracyjne; Herasimowicza ze Lwowa za prace snycerskie w drzewie; Daczyńskiego z Kołomyi za prace keramiczne.

2) Listami pochwalnemi pp. Szmurłę z Warszawy za malowanie na porcelanie; Brzostowskiego w Krakowie za dwie skrzyneczki z drzewa i kości stoniowej; Kluczyńskiego za malowanie na porcelanie.

Grupa 15 wyroby z metalów szlachetnych medal srebrny rządowy przyznano p. Lewkiewiczowi za wyroby w srebrze i p. Kopaczyńskiemu z Krakowa: Firma Norblin i Spółka z Warszawy za techniczne wykonanie otrzymała medal srebrny.

Medal bronzowy wystawowy p. Scipowi i Piechowi z Sanoka, jubilerom Czaplickiemu, Kwaśniewskiemu i Wojciechowskiemu za wyroby złotnicze; medal bronzowy rządowy p. Gregorczykowi Janowi z Krakowa.

Przegląd polityczny.

Kraków, 19 września.

Do *W. Allg. Ztg* piszą ze Lwowa: „Wydział krajowy wniesie wkrótce do ministerstwa memoryał, żądający, żeby Sejmowi galicyjskiemu wyznaczono dłuższy czas na tegoroczne obrady. Prośba ta ma być motywowaną tą okolicznością, że w tym roku, oprócz corocznie powtarzających się spraw, mają być wzięte pod konstytucyjne obrady obszerne projekta do ustaw, których załatwienie jest koniecznem, — jak n. p. ustawa o stosunkach prawnych stanu nauczycieli szkół ludowych, reforma gminna, krajowy podatek konsumcyjny itp. Memoryał podniesie, że w miesiącach grudniu i styczniu z powodu podwójnych świąt (według kalendarza rzymskiego i greckiego) posiedzenia Sejmu, głównie zaś prace komisyjne doznają przerwy. Odpis tego memoryału ma być udzielony Kołu polskiemu w Radzie państwa". Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby się to doniesienie sprawdziło, — wszak na to kazanie dzwonimy od kilku lat. Obawiamy się tylko, że memoryał Wydziału krajowego teraz jest nieco spóźniony. Powinien on był odejść najpóźniej w lipcu.

Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch, wyjeżdża z Wiednia d. 29 b. m. dla zwiedzenia Galicyi i Bukowiny. Podróż ministra ma trwać 10 dni.

Kijewskoje Słowo otrzymuje wiadomość z Mogilny, gub. podolskiej, o wydaleniu przez policyę rosyjską poddanego austryackiego z rodziną, Halperna, zamieszkującego od lat siedmiu wieś Salkowie, a od lat 15 przebywającego w Rosyi.

Nord zaprzecza pogłoskom o mobilizacyi próbnej w Królestwie Polskiem.

Z powodu niedojścia do skutku zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem pisze brukselski *Nord*: „Spotkanie tego rodzaju byłoby bez najmniejszego politycznego znaczenia, choćby nawet było doszło do skutku. O zawarciu nowego(?) układu między Rosyą a Niemcami nie może być mowy, Rosya bowiem kieruje się polityką swobodnej ręki i uważa tylko taką politykę za korzystną dla własnych interesów. W ogóle zjazdy monarchów utraciły wszelkie znaczenie; tak było ze zjazdami w Skierniewicach i Kromieryżu, które pozostały bez rezultatów". Potwierdzenie doniesienia *Voss. Ztg* zamieszczonego w sobotnich telegramach o ponownem wyrażeniu życzenia cara zjechania się z ces. Wilhelmem, dotąd nie nadeszło. Monachijska *Allg. Ztg* otrzymuje w tym przedmiocie pod dniem wczorajszym ze źródła „zwykle dobrze poinformowanego" następującą wiadomość: „Spotkanie cesarza Wilhelma z carem nie odbyło się w Szczecinie, pomimo, iż car skłonnym był odpowiedzieć wizytą na zaproszenie uczestniczenia w uroczystościach wojskowych. Ks kanclerz był zdania, iż uścisk ręki dwóch monarchów może mieć znaczenie polityczne tylko na dwa do trzech dni i z tego względu pozbawiony jest wartości Gdyby jednak podobne życzenie wyszło ze strony cara, wówczas pożądanem byłoby uczynić mu zadość. Jak się dowiedziałem teraz ze strony kompetentnej pisze korespondent, spotkania tego rodzaju car sobie życzy w powrocie z Kopenhagi i życzenie jego zostało już wyrażone. Tym sposobem zjazd jest prawdopodobny i odbędzie się w Swinemünde. Zresztą na skutek energicznych usiłowań jednego z wpływowych rosyjskich Wielkich książąt, car obecnie stanowczo życzy sobie dobrych stosunków z Niemcami, z tego nawet powodu stanowisko Giersa napowrót zostało niesłychanie umocnione".

Cesarz Wilhelm zresztą wrócił już do Berlina, przez co wiadomości o zjeździe na razie straciły wszelką podstawę.

W dniu 16 bm. aresztowano we Wrocławiu 27 osób, pod zarzutem knowań socyalistycznych. Między aresztowanymi znajdują się: wydawca gazet Conrad, redaktor Geiser i literat Kasprowicz. W ogóle obecnie więzionych jest we Wrocławiu 35-socyalno demokratów.

Nat. Ztg. pisząc o wizycie hr. Kalnoky'ego w Friedrichsruhe czyni ustępujące uwagi: „Korzyść polityki niemieckiej wypływa z tego, iż ogranicza się ona zupełnie logicznie na pewnej liczbie zasad, mocą których sfera interesów Austryi, Rosyi i Anglii określoną jest w sposób ścisły. Bułgarya jest pomieszczona w sferze intererów rosyjskich. Niemcy bronią przedewszystkiem traktatów europejskich, a Rosya szuka w Bułgaryi czegoś więcej niż wykonania formalnego traktatu berlińskiego. Chodzi o to, aby wiedzieć, kto ma zostać obarczony wykonaniem dzieła, które ma dokonać się przeciw Bułgaryi, będącej obecnie w insurekcyi przeciwko Europie i różność przekonań co do tego punktu zdaje się istnieć między gabinetami Berlina i Wiednia. Czy dojdzie się w tym względzie do porozumienia i wyszuka się sposób, w jaki do działania przystąpić wypadnie? Europa która wie o spotkaniu w Friedrichsruhe, bezwątpienia ma na ustach odpowiedź w tej mierze. Jeżeli wielkie mocarstwa wydałyby zgodny rozkaz ks. Ferdynandowi opuszczenia Bułgaryi, akt ten byłby może skuteczny i Europa nie miałaby potrzeby obawiać się skutków kwestyi bułgarskiej, która stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju. Podstawy, na jakich osnute są stosunki niemiecko-austryackie są zresztą tak niewzruszone, że wszelkie kwestye drobiazgowe znikają przed główną kwestyą, to jest aljansem obu tych cesarstw".

Groźbę Niemiec wysłania pancerników na morze Czarne dla wymuszenia odpowiedniej satysfakcyi za obrazę wicekonsula niemieckiego w Ruszczuku, podają teraz niektóre dzienniki w wątpliwość, twierdząc, że rozgłoszenie wieści o tej groźbie było tylko manewrem rządu bułgarskiego dla upozorowania te o, co zarządził dla dania satysfakcyi Niemcom. Powątpiewanie owo nie zdaje się być uzasadnionem, boć przecież bez jakiegoś silnego nacisku byłby rząd nie robił tego, co zrobił.

Doniesienie o tej groźbie blokowania portów czarnomorskich daje powód poważnemu dziennikowi francuskiemu *Temps* do przypomnienia, że już podczas kongresu berlińskiego ks. Bismark pewnego poranku miał zaproponować reprezentantom Turcyi odstąpienie Warny na rzecz Niemiec. Jest to wymysł bardzo niezręczny, podsunięty dziennikowi, który, — jak inne francuskie, —w sprawie bułgarskiej ogłasza wieści bez żadnej krytyki, a nieraz wprost kłamliwe.

Zdaje się, że do rzędu takich wieści nieuzasadnionych należy zaliczyć doniesienie, podane w *J. des Déb.*, jakoby w łonie gabinetu bułgarskiego miało przyjść de nieporozumień, że Stoiłow i Nacewicz mieli oświadczyć, iż nie ręczą za spokój kraju, jeśli stan oblężenia nie będzie znowu przywrócony, — że rząd koncentruje wojsko na granicy serbskiej i od strony Dobruczy, bo z tej strony obawia się zbrojnego wtargnięcia wychodźców.

O stosunku Niemiec do Bułgaryi piszą z Berlina do *Standardu*: Obecna postawa Niemiec ani szkodzi księciu Ferdynandowi, ani mu pomaga, a panslawistom odbiera wszelki pretekst do zarzucania Niemcom, iż ułatwiły ks. Ferdynandowi zajęcie tronu. Bismark pozostanie i nadal zupełnie neutralnym, zwłaszcza, że wie, iż Rosya mimo gróźb nie przystąpi do zbrojnej interwencyi i pozostanie w dotychczasowej bezczynności z następujących powodów: brak pieniędzy, spóźniona pora i silna awersya cara do wojny. — Podobnie i Turcya nie zamierza wcale rozpocząć jakichś energicznych kroków przeciw Bułgaryi. Przeto wszystko zależy od tego, czy Bułgarya potrafi utrzymać u siebie spokój i ustalić porządek. Jeżeli nie przyjdzie do konfliktu wewnętrznego, to wreszcie Rosya i Francya uznają nowy stan rzeczy i ks. Ferdynanda, bo ani Francya, ani Rosya nie rozpoczną przecież wojny o Bułgaryę.

Mowa tronowa, jaką na odroczenie parlamentu angielskiego z nastaniem feryj odczytano na sesyi piątkowej w d. 16 b. m., stwierdza nieprzerwanie przyjazne stosunki W. Brytanii do mocarstw zagranicznych; dalej wyraża nadzieję, iż zawarty z Rosyą układ co do granicy północnej Afganistanu, już aprobowany przez Emira, wpłynie jeszcze bardziej na utrzymanie trwałego pokoju w Azyi środkowej. Co do konwencyi egipskiej, zawartej z rządem W. Porty, a przez sułtana nie ratyfikowanej, mowa tronowa uwydatnia, iż zobowiązania królowej względem zwierzchnika Egiptu i ludności egipskiej bynajmniej nie ulegną zmianie z przyczyny nieratyfikacyi. Obecność wojsk angielskich zapewniła Egiptowi dobrodziejstwa spokoju i postawiła królowę w możności popierania w sposób skuteczny usiłowań khedywa, aby dobrymi rządami mógł przyczynić się do pomyślności swoich poddanych.

Sprawa rybołóstwa na wodach północno-amerykańskich została w ten sposób załatwioną, iż królowa porozumiała się z prezydentem Stanów Zjednoczonych i z obu państw wyznaczoną będzie mięszana komisya, która zajmie się rozpatrzeniem tej sprawy. Mowa tronowa wyraża mniemanie, iż zastój, jaki czas pewien ciężył na handlu i przemyśle w rezultacie okaże mniej poważnego charakteru, wyraża zaś żal z powodu, iż dotąd nie nastąpiło zmniejszenie ciężarów ludności wiejskiej. W interesie Irlandyi uchwalone przez parlament ustawy, przywrócą porządek, jak sądzi mowa tronowa. Kończy się ona oznajmieniem poddanym całego państwa najwyższego podziękowania za uczucia lojalne, wyrażone z okazyi jubileuszu panowania królowej.

Odsłonięcie pomnika Mikołaja Zyblikiewicza.

Skromnym wyrazem zasłużonej czci i wdzięczności dla śp prezydenta i marszałka krajowego, Mikołaja Zyblikiewicza, będzie odsłonięty wczoraj na placu przed magistratem Krakowa nie bogaty, lecz dobrze pomyślany i wzorowo wykonany pomnik.

Na wniosek r. m. Walerego Rzewuskiego, Rada miejska przed czterema miesiącami budowę pomnika tego uchwaliła, a do wykonania uchwały upoważniony został sam wnioskodawca. Z góry oznaczono termin odsłonięcia pomnika — podczas wystawy. — a zarówno w terminie, jak i w samem wykonaniu nie chybiono pod żadnym względem, co w stosunkach naszych do niezwykłych a chlubnych należy wypadków.

O godzinie 9 rano w kościele P. Maryi odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli członkowie Rady miejskiej, uczestnicy Zjazdu kupców i przemysłowców, przełożeni krakowskich korporacyi rękodzielniczych i przemysłowych, delegowany przez Wydział krajowy członek tegoż dr Hoszard, oraz bardzo liczna różnych sfer publiczność.

Z kościoła procesyonalnie z chorągwiami cechów i insygniami przełożonych stowarzyszeń rękodzielniczych, wyruszono ulicą Grodzką na plac przed magistratem, którego okna, jak również okna domów przylegających zapełnione były publicznością. W pochodzie nie było żadnego z kapłanów, a chociaż ogłoszono, iż odbędzie się poświęcenie pomnika — akt cały był tylko odsłonięciem pomnika, który na publicznym placu dla świeckiego człowieka postawiony, według opinii władz kościelnych poświęconym być nie mógł.

W pochodzie nieśli trzy piękne wieńce, zawieszone później na piedestale pomnika, pp. Mikolasch, Ihnatowicz i Fiszer od Zjazdu kupców i przemysłowców, Tomaszewski Wład., Krupiński Karol i Kuchar Ludwik od Stowarzyszenia młodzieży handlowej i pp. Launer, Pietrykiewicz i Porębski od kongregacyi kupieckiej w Krakowie. Na wieńcach były napisy: „Protektorowi handlu i przemysłu Mikołajowi Zyblikiewiczowi".

Przy pomniku okrytym białem płótnem z herbem miasta, zajęli miejsca dr. Hoszard, prezes Majer i prezydent Szlachtowski, który po ustawieniu się biorących udział w pochodzie, przemówił ze stopni w następujących słowach:

„Jednym z najboleśniejszych ciosów, jaki społeczeństwo nasze w bieżącym roku poniosło, była niewątpliwie śmierć zasłużonego i powszechnie wielbionego byłego marszałka krajowego, Mikołaja Zyblikiewicza. Kraj wspaniałym pogrzebem uczcił pamięć jego, miasto zaś nasze pragnie chociaż skromnym pomnikiem wyrazić mu najserdeczniejszą wdzięczność za miłość, którą go zawsze i wszędzie otaczał, oraz za wielkie zasługi, jakie dla niego położył. Przytaczać te zasługi jest rzeczą zbyteczną, każdy je bowiem zna, i dosyć spojrzeć dzisiaj na Kraków, na jego dawne i nowe budynki, na jego liczne szkoły, na jego wzrost i rozwój, aby się przekonać, jaką była ręka prezydenta Zyblikiewicza, który nie uważając na żadne trudności i nie odstraszając się żadnemi przeciwnościami, wszystko to przygotował i z bezprzykładną swą energią przeprowadził. Pierwsze jego występy w życiu publicznem poświęcone były naszej sprawie narodowej; w Sejmie torował drogę naszemu samorządowi krajowemu, w Radzie państwa walczył o nasze prawa przyrodzone i narodowe, stanąwszy zaś na czele miasta Krakowa nietylko pracował nad tem, aby mu przywrócić dawną jego świetność, ale szczególną swą opieką otaczał rękodzielników, przemysłowców i kupców, wiedząc o tem dobrze, jak ważnem jest w narodzie stanowisko jego ekonomiczne i jak wiele na tem zależy, aby pod tym właśnie względem stanąć o własnych siłach, a nie być zawisłym od obcych. Z tym programem ujął on także ster spraw krajowych, kiedy go Najjaśniejszy Pan powołał na marszałka krajowego. Z jednej strony strzegł jak najściślej rozwoju naszego narodowego i autonomicznego, z drugiej starał się o podniesienie naszego dobrobytu, popierając szczególnie przemysł krajowy. — Reprezentacya miasta Krakowa obrała też dzień Zjazdu rękodzielników, przemysłowców i kupców, jako najwłaściwszy dla odsłonięcia pomnika, postawionego obok tego gmachu, w którym ś. p. Zyblikiewicz długie lata swoją skuteczną działalność rozwijał. Chociaż ten pomnik skromny, żywem on jednak będzie świadectwem dla męża, który obdarzony żelazną wolą i przejęty głęboką miłością dla swej ojczyzny, stał się jednym z głównych filarów, na których nasze społeczeństwo się oparło i tak moralnie jako też materyalnie się rozwijało. Pamięć jego utrzyma się w długie lata, a ktokolwiek zwiedzi Kraków i przejdzie około tego tu miejsca, wiedzieć o tem będzie, że to pomnik jednego z najzacniejszych synów naszej ojczyzny, że to pomnik obywatela, w którym się zjednoczyły najpiękniejsze cnoty i najszlachetniejsze uczucia, że to pomnik prawdziwego i najgodniejszego patryoty. A teraz niechaj spada zasłona i niech nam okaże się oblicze męża, któremu dzisiaj cześć składamy!"

Przemówienia wysłuchali zebrani z odkrytemi głowami; — przy ostatnich słowach spuszczono zasłonę okrywającą pomnik, a oczom publiczności ukazał się artystycznie wykonany biust bronzowy zmarłego marszałka.

Po przemówieniu prezydenta zawiesili na monumencie wieńce p. Juliusz Mikolasch, prezes krajowego Stowarzyszenia kupców i przemysłowców, z wyrazami czci i wdzięczności imieniem i przemysłowców krajowych. p. Jan Kwiatkowski, radca miejski, imieniem kongregacyi kupieckiej w Krakowie, i p Tomaszewski kupiec, imieniem młodzieży handlowej. Przy złożeniu wieńca p. Kwiatkowski przemówił: „Oby duch twój unosił się nad nami i oby czyny twoje ojczyźnie i krajowi zasłużony mężu, znalazły między nami jak najwięcej naśladowców".

Cały monument wraz z biustem, opisanym już w naszym dzienniku, ma wysokości 4 m. 50 cm. Podstawa wykonana z śląskiego marmuru, zwanego granitowym; dwa stopnie u dołu są granitowe. Koszta budowy wynoszą 2.000 złr., a całość, jak donosiliśmy, wykonaną została przez artystów i rękodzielników miejscowych.

Uroczystość odsłonięcia zakończył p. Rzewuski rozdaniem obecnym znacznej ilości pamiątkowych medali z wizerunkiem ś. p. Zyblikiewicza z jednej i napisem: „Nic dla siebie, wszystko dla ojczyzny", z drugiej strony. Oprócz tego rozdawał także litografowane podobizny piersi zmarłego marszałka. Cały akt odsłonięcia pomnika wypadł bardzo poważnie i podniosłe wywierał wrażenie.

Kronika.

Kraków, 19 września

Arcyksiążęta Karol Ludwik i Fryderyk bawili w naszem mieście tylko przez jedną dobę. Wskutek omyłki, jaka zaszła przy zamawianiu apartamentów zajechali arcyksiążęta po przybyciu do Krakowa przed Grand Hotel. Po wyjaśnieniu pomyłki odjechali dostojni goście do hotelu Victoria, gdzie na nich oczekiwały przygotowane pokoje. Po obiedzie, na który otrzymali zaproszenia obecni w mieście generałowie i kilku znanych arcyksięciu obywateli, wieczorem udał się arcyksiążę wraz z synem na wystawę sztuki w Sukiennicach. Powitany przez zebrany Komitet przy wejściu, wprowadzony został na górę, gdzie orkiestra odegrała hymn państwowy. Wszedłszy do sali uprzejmie rozmawiał arcyksiążę z obecnymi na sali hr. Wł. Dzieduszyckim, Jerzym ks. Czartoryskim i Adamem ks. Sapiehą. Informacyi przy zwiedzaniu wystawy udzielał hr. Cieszkowski. Trzy kwadranse trwało zwiedzanie; publiczność licznie zebrana tworzyła w każdej sali szpaler, przez który z łatwością przechodzić było można. W sali rysunkowej od której rozpoczęto zwiedzanie, zainteresowały gościa prace Stachiewicza, Brandta, Unierzyskiego, arcyksiążę zapytał się o mistrza Matejkę, a kiedy ten się zbliżył, uprzejmie z nim rozmawiał. Oglądał dalej z widocznem zajęciem prace Malczewskiego, Swieszewskiego, Horowitza, Ajdukiewicza, Matejki i Siemiradzkiego.

Wystawa sztuki polskiej widocznie w wysokim stopniu zainteresowała arcyksięcia Karola Ludwika. Przybywszy wczoraj po mszy w kościele P. Maryi powtórnie na wystawę sztuki, oświadczył arcyksiążę, że obejrzawszy wieczorem wystawę przy świetle elektrycznem, pragnął ją zwiedzić dokładniej przy świetle dziennem, jak na to zasługują znakomite dzieła, tak obficie nagromadzone w Sukiennicach. Zacząwszy zwiedzanie od sali Muzealnej, arcyksiążę zatrzymał się dłużej przed „Hołdem Pruskim" Matejki i procesyą Lipińskiego; oglądał zbiór kamei p. Schmidta-Ciążyńskiego oraz zbiory monet i medali pp. Umińskiego i Bartynowskiego; następnie wszedłszy do sali pamiątek po Mickiewiczu, przypatrywał się szczegółowo wystawionym przedmiotom, dopytując się z wielkiem zajęciem o szczegóły biograficzne z życia wielkiego poety. W Langierówce, obok zabytków starożytnych, nadesłanych przez Cechy krakowskie, zajęły dłuższy czas uwagę arcyksięcia plany restauracyj Wawelu p. Prylińskiego, udzielone uprzejmie Komitetowi wystawy przez kancelaryę cesarską.

Przeszedłszy następnie inne sale wystawy, gdzie podnosił z wielkiem uznaniem zalety obrazów Malczewskiego, Brandta, Unierzyskiego i innych, oraz rzeźb Wojcowicza, Riegera Gujskiego i Pleszowskiego, spoczął chwilę arcyksiążę w tak zwanej Marszałkowskiej sali i w końcu po godzinnym blisko pobycie, wyrażając oprowadzającym zadowolenie z tak wspaniale urządzonej wystawy sztuki, opuścił arcyksiążę Sukiennice.

Z wystawy sztuki udali się arcyksiążęta na Błonia, gdzie przed pawilonem głównym powitani zostali przez zebranych członków komitetu. Arcyksiążę na zwiedzaniu wystawy spędził blisko dwie godziny z przedstawionymi sobie wystawcami uprzejmie rozmawiał, — chwalił gustowne urządzenie gabinetu p Fenza, wystawę myśliwską hr. Potockiego okazy w pawilonie przemysłu domowego hr. Dzieduszyckiego itd. W pawilonie szkół przemysłowych zamówił arcyksiążę tacę i pucharek, wykonane jako dar dotąd niewręczony dla arcyksięcia Rudolfa Arcydzieło to ceramiczne wykonane zostało przez p. Edmunda Krzena, kierującego krajową stacyą doświadczalna.

O godz. 4 po południu odjechali arcyksiążęta osobnym pociągiem do Wiednia.

Komitet przyjęcia Węgrów w Krakowie odbył w sobotę posiedzenie, na którem uchwalono następujący program: We środę 21 bm. o godz. 4 po południu powita przybyłych gości prezydent miasta na dworcu kolei

Z dworca wjeżdżać będą goście do miasta przez Rondel i bramę Floryańską, o 7 udadzą się do Sukiennic na Wystawę sztuki — o 8 i pół odbędzie się w sali hotelu Saskiego wspólna wieczerza.

We czwartek dnia 22 b. m. rano o godz. 9 zwiedzać będą nasi goście katedrę na Wawelu, a o godz. 11 przybędą na Błonia na Wystawę, gdzie ich powita prezes komitetu. Tu w sali restauracyi dany będzie popołudniu o godz. 2 przez reprezentacyę miasta obiad na cześć gości; — o godz. 5 wyru

szy całe towarzystwo na kopiec Kościuszki. Wieczorem odbędzie się w teatrze przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“.

W piątek dnia 23 b. m. rano zwiedzanie nowego gmachu uniwersyteckiego, biblioteki Jagiellońskiej, muzeum Czartoryskich i Akademii umiejętności.

O godzinie 11 wyjazd do Wieliczki dla zwidzenia salin. Po powrocie wieczorem raut pożegnalny w sali Towarzystwa ubezpieczeń.

Członkowie komitetu przyjęcia wyjadą na powitanie gości do Suchy, gdzie wręczą im karty kwaterunkowe, oraz egzemplarze przewodnika po Krakowie w języku niemieckim.

Treść sztuki „Kościuszko pod Racławicami“ ułożona przez prof. Germana, a przełożona na język węgierski przez p. Bilińskiego, urzędnika Kasy oszczędności, rozdaną będzie w odpowiedniej liczbie egzemplarzy między uczestników zjazdu.

Bilety do teatru sprzedawane będą w sali hotelu saskiego w pierwszym dniu zjazdu wieczorem.

Na powitanie gości węgierskich wyjeżdżają z m. Krakowa do Żywca pp. b. prezydent dr. Weigel, prezes Baranowski, p. Gajdzic i sekretarz prezydyalny Banaś. Goście węgierscy otrzymają każdy program drukowany po węgiersku, bilety wstępu na wystawę i bilety kwaterunkowe.

Minister skarbu dr. Dunajewski przybył dziś rano z Wiednia do Krakowa w towarzystwie radcy skarbu p. Korytowskiego.

Minister wyznań i oświecenia wydał reskrypt z daty 7 sierpnia 1887 r. l. 2952 celem zapobieżenia przez należytą kontrolę utyskiwaniom, że „młodzież szkolna nadzorowana niedostatecznie po za szkołą, oddaje się coraz więcej pijaństwu (*sic*) włóczeniu się po nocach i paleniu tytoniu.“ Reskrypt przypomina inspektorom szkolnym i nauczycielom ich obowiązki czuwania nad młodzieżą co do zachowania się po za szkołą. Reskrypt ten odnosi się głównie do knajpowania studentów niemieckich.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, p. Ignacy Zborowski, obchodzić będzie jutro jubileusz czterdziestoletniej służby rządowej.

Poseł Otton Hausner wystąpił z komitetu sędziów wystawy sztuki polskiej. Powodem, który skłonił czcigodnego posła do złożenia godności jurora, było niepojęte lekceważenie, z jakiem komitet wystawy traktował sędziów. Zaproszenia na uroczystość otwarcia i karty wstępu rozesłano członkom jury tak późno, że niektórzy odebrali je dopiero w sam dzień uroczystości. Żaden z członków jury nie obraził się oczywiście o to. Wkrótce pokazało się jednak, że komitet myśli i nadal w ten sam sposób postępować. Dnia 10 b. m. odebrał p. Hausner zaproszenie na pierwsze posiedzenie komitetu sędziów w dziale sztuk pięknych, zapowiedziane na ten sam dzień, to jest na sobotę 10 września. Ponieważ takie zachowanie się komitetu uniemożliwia członkom jury wszelką działalność, p. Hausner uwiadomił listownie dra Jakubowskiego, dyrektora wystawy, że składa godność członka sądu.

Projekt budżetu gminy m. Krakowa na r. 1888 jest przedmiotem obrad magistratu i jeszcze w tym tygodniu będzie udzielony poszczególny sekcyom.

Na dworcu kolei panował wczoraj ruch ożywiony. Około 1500 osób przybyło wczoraj ze Lwowa i innych stacyi dla zwiedzenia wystawy; 640 osób odbyło wycieczkę do Wieliczki. Z osób, które przybyły rano ze Lwowa, znaczna część opuściła Kraków wieczorem.

Loterya fantowa urządzona wczoraj na dochód weteranów, odpowiedziała wszelkim nadziejom komitetu Pomimo, iż mnóstwo publiczności podążyło na plac wystawy, a wycieczka do Wieliczki także bardzo licznie się odbyła, park krakowski zaroił się tłumnie, a kasie weteranów przybył dnia wczorajszego wcale pokaźny dochód

Od p. K. Konopki, prezesa Tow. weteranów, odbieramy następujące pismo: Zanim sprawozdanie szczegółowe z dochodów z zabawy i loteryi fantowej na korzyść weteranów wojsk polskich 1830/31 będę w możności przesłać, mam sobie za obowiązek w imieniu komitetu i starych żołnierzy polskich przesłać serdeczne podziękowanie z wyrazem najgłębszej wdzięczności. Czcigodnym paniom, które łaskawie zajmować się raczyły sprzedażą losów na loteryę, a mianowicie księżnie Zuzannie Czartoryskiej, p Faustynowej Jakubowskiej, hr. Józefowej Męcińskiej, hr. Sabinie Morsztynowej, pp Rudnickiej, Wężowiczowej, z Weiglów Włodkowej, hr. Antoniowej Wodzickiej, a również uroczym pannom, które dopomagać raczyły z całą uprzejmością i były zarazem jako najpiękniejsze kwiaty ozdobą stolików. — Taż sama wdzięczność należy się i szanownym panom, którzy z całą uprzejmością damom służyć i dopomagać starali się.

Do świetności i uprzyjemnienia zabawy najwięcej przyczyniło się Stowarzyszenie „Sokół“ krakowski, którego chóry przez znawców z całem uznaniem, a przez publiczność grzmiącemi oklaskami przyjęte zostały. A nakoniec też same wyrazy wdzięczności niech przyjmą pp. radca Stanisław Rehman i Mądrzykowski. Również dziękuje komitet p. A. Siedleckiemu za bezinteresowne przedstawienie magiczne. Trudno to każdemu podziękować tak, jak serce pragnie. — zatem wszystkim i każdemu z osobna serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać.“

Komitet ratunkowy dla zgorzałej gminy Rząski podaje do publicznej wiadomości, iż zabawa ludowa urządzona dnia 11 września b. r. w parku krakowskim dla pogorzelców Rząski, przyniosła czystego dochodu 661 złr. Oprócz tego wpłynęło od ks. Marceliny Czartoryskiej 25 złr., od J. E. biskupa Dunajewskiego 25 złr. i od p. Urbanowskiego z Poznania 5 złr.

Z „Sokoła.“ Jutro we wtorek rozpoczyna się w sali Sokoła nauka szermierki. Lekcye odbywać się będą we wtorki i czwartki od 8-ej do 9-ej wieczorem.

Głośna sprawa pośredniczenia przy poborze do wojska, w której aresztowani zostali Gutmann Strumpfner i trzej spólnicy, przyjdzie w kadencyi listopadowej pod rozpoznanie sądu przysięgłych. Ministerstwo sprawiedliwości wskutek nalegań ministra wojny poleciło nadprokuratoryi bezzwłoczne ukończenie i przedłożenie akt śledztwa karnego.

Bransoletka srebrna, zgubiona wczoraj podczas wycieczki do Wieliczki, może być odebraną u odźwiernego w gmachu Tow. wzaj. ubezpieczeń.

W Chełmnie w Prusiech Zachodnich odbyła się 15 września pożegnalna uczta dla dra Rydygiera, który opuszcza wkrótce to miasto, udając się do Krakowa dla objęcia katedry chirurgii. Około 70 osób zebrało się, by pożegnać zasłużonego i powszechnie szanowanego lekarza. Pierwszy toast wzniósł p. Ludwik Slaski z Torunia, członek pruskiej Izby panów. Z podziękowaniem za dobrodziejstwa oddane cierpiącej ludzkości i od społeczeństwa, dla którego wśród walki pracował, połączył mówca wyraz radości, że prowincya pruska śle prastarej szkole naszej takiego pracownika i nauczyciela. Skończył zaś życzeniami wszelkiego w nowem stanowisku powodzenia, wznosząc jego zdrowie, które spełniono z zapałem i tem przeświadczeniem, iż godnego człowieka uczcić ma to zdrowie. Następnie przemawiali: dr Czapla, p. Erazm Parczewski, który pił za zdrowie pani Rydygierowej, i p. Danielewski z Torunia. Dr. Rydygier, wzruszony tylu dowodami życzliwości, dziękował wymownemi słowy zgromadzonym, przyrzekając, że chwile spędzone w Chełmnie, zachowa zawsze w pamięci.

Na kongres hygieniczny w Wiedniu, który obradować będzie od 26 września do 2 października, uda się wielu lekarzy i uczonych polskich. Z Krakowa wybierają się między innymi profesorowie Kleczyński i Obaliński, dr. Bolesław Lutostański, dr Ponikło, dr. Grabowski, prof. Domański i dr. Buszek Ze Lwowa udają się do Wiednia jako delegaci namiestnictwa: doktor Alfred Biesiadecki i dr. Adam Czyżewicz, z ramienia Towarzystwa lekarskiego dr. Wiktor Opolski, z uniwersytetu rektor dr. Pilat, ze szkoły politechnicznej rektor profesor Maryniak, jako delegaci miasta dr. A. Pawlikowski fizyk, dr. M. Wąsowicz chemik i p. Górecki inżynier, z szkoły weterynaryi dr. Józef Szpilman, wreszcie jako delegaci gremium aptekarzy Galicyi wschodniej pp. Jakób Piepes i Karol Sklepiński. Warszawę będą reprezentować prof. Załęski i dr. Dobrzycki

Pierwszy numer *Kwiatów*, tygodnika illustrowanego, którego redakcyę objął p. Rogosz, ukaże się we Lwowie 1 października.

Pomieszkanie dla starosty. Z autentycznego źródła dowiadujemy się o fakcie, który podajemy bez komentarza, sam bowiem za siebie przemawia.

Wiadomo, iż niedawno mianowany został starostą i przeznaczony do Żywca p. Stanisław Dunajewski — przeskoczywszy bardzo szybko, bo w niespełna 4 latach wszystkie szczeble służby. Przybywszy do Żywca młody starosta miał niemałe trudności z wyszukaniem odpowiedniego pomieszkania, któreby według jego życzenia składało się z 9 pokoi. Największe, jakie znalazł, miało tylko 5 pokoi. Tuż obok tego zajmował najmłodszy adjunkt sądowy pomieszkanie z 4 pokoi złożone. P. starosta prosi p. adjunkta, żeby mu pomieszkanie odstąpił — czego ten jednak zrobić nie chciał, bo sam nie miałby się gdzie podzieć. Gdy tak radzą, wpada p. Dunajewski na pomysł, żeby p. adjunkt przeniósł się do Krakowa. Ależ to niemożliwe! Jestem jeden z najmłodszych, a zresztą na Kraków nie ma konkursu, toż mój sędzia nawet podania odemnie nie przyjmie! (NB. podania muszą być wnoszone na ręce bezpośredniego przełożonego, i przez tegoż zaopiniowane.) — To nic nie szkodzi — mówi starosta — podaj pan, a jakoś to będzie

Adjunkt usłuchał i wniósł podanie. W parę dni spotyka p. starostę i powiada mu, że stało się, jak przewidywał, sędzia bowiem podania nawet nie przyjął, bo nie ma rozpisanego konkursu, on zatem mógłby się narazić na naganę. P. starosta jednak tem się nie odstraszył, wziął sam podanie, posłał je do Wiednia, i wbrew oczekiwaniu p. adjunkta, który nie przypuszczał, żeby to było możliwe, przychodzi wkrótce z Wiednia przeniesienia p. Z. z Żywca do Krakowa. Bez konkursu, bez zaopiniowania ze strony przełożonej władzy, jeden z najmłodszych adjunktów został z prowincyi przeniesony do Krakowa. Kwestya pomieszkania dla p. starosty Dunajewskiego została w ten sposób załatwiona.

Lwów, 18 września. (*Koresp. N. Ref.*). Wczoraj wyjechało ze Lwowa do Krakowa nadzwyczajnym pociągiem 271 osób, przeważnie kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy. Znaczniejsze grono techników tutejszych udało się również do Krakowa na wystawę różnymi pociągami.

Jutro odbędzie się poufne posiedzenie Rady miejskiej, na którem toczyć się będą obrady nad wysłaniem deputacyi do Krakowa, celem powitania Węgrów. Sprawa ta miała być już na czwartkowem posiedzeniu załatwioną, dla braku jednak kompletu nie przyszła na porządek dzienny. Istnieje zamiar, aby deputacya zaprosiła zagórskich gości do Lwowa, miasto nasze bowiem chciałoby się odwzajemnić za gościnne przyjęcie Lwowian w Peszcie.

Prezydent p. Edward Mochnacki przyjeżdża w tych dniach z Karlsbadu do Wiednia, a następnie powraca do Lwowa.

Dzisiaj umarł tu ś. p. Antoni Orzechowski, urzędnik Wydziału krajowego i długoletni administrator *Gazety Narodowej*. Chorował zaledwie tydzień — wrzód na wątrobie miał być przyczyną śmierci. — Zmarły pozostawił kilkoro nieletnich dzieci.

Składki. W Administracyi *N. Reformy* złożyła pani O C. na Bank Ziemski w Poznaniu 15 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 20 września: „Mąż od biedy“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego; „Komedya konkursowa“, komedya w 1 akcie Adama Asnyka; „Wigilia św. Andrzeja“, obraz ludowy ze śpiewami przez Franciszka Domnika.

We środę 21 września: „Halszka“ z Ostroga“, dramat w 5 aktach Józefa Szujskiego.

We czwartek 22 września: Uroczyste przedstawienie na cześć gości węgierskich: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Konkurs muzyczny. Komisya przygotowawcza, wydelegowana do segregowania dzieł nadesłanych na konkurs muzyczny wystawy krajowej w Krakowie (Psalm 46 Kochanowskiego), złożona z pp. Barabasza Wiktora, Hocka Jana i Steibelta Adolfa, uznała jako najlepsze z czternastu przedłożonych jej dzieł i do ocenienia „jury“ oddała utwory z godłem: 1) „Z wiarą w sercu, z lutnią w ręku“. 2) „Sfinks“. 3) „Polyphonia“. 4) „Vogue la galère“. 5) „Deus reffugium noster et virtus“. Do dyskusyi członków jury wszelkie inne partycye będą w razie zażądania przedłożone. Na członków jury otrzymali zaproszenie. Pp. 1) Barabasz Wiktor, 2) Dr. Bylicki Franciszek, 3) Gall Jan, 4) Grossmann Ludwik, 5) Hock Jan, 6) Jarecki Henryk, 7) Kleczyński Jan redaktor „Echa“, 8) Marek Lupwik, 9) Mikuli Karol, 10) Mirecki Stanisław. 11) Münchheimer Adam, 12) Noskowski Zygmunt, 13) Paderewski Ignacy, 14) Steibelt Adolf, 15) Zarzycki Aleksander, 16) Żeleński Władysław.

Zebraną na wieniec dla śp. A. Stypkowskiego między kolegami zmarłego w Kasie oszczędności, kwotę 12 złr., złożono na książeczkę Kasy oszczędności Nr. 93193 z przeznaczeniem dla funduszu Weteranów z r. 1883. Książeczkę tę złożono w redakcyi naszego pisma.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo naftowe rozesłało następujące zaproszenie: Celem wspólnego zwiedzenia wystawy krajowej w Krakowie a w szczególności reprezentowanego na niej górnictwa i przemysłu naftowego pozwalam sobie zaprosić Pana ..... do Krakowa na dzień 25 bm. o godz. 10 przed południem na placu wystawy. Dnia następnego odbędzie się w lokalu, który bliżej wskazanym zostanie ankieta naftowa, na której omawiane będą wnioski dotyczące wewnętrznej organizacyi i dalszych środków około podniesienia górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi.

Reforma podatku spirytusowego jak liczą na pewne koła węgierskie rządowe, dojdzie w najbliższym czasie do skutku, przez co budżet węgierski znacznie się podwyższy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 19 września.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	746 3 mm	744,5 mm	742,6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°,6	+13°,0	+23°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	NE 1	WNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	96%	98%	60%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	1	5	10

Uwagi: Wczoraj po południu grzmoty, wieczórem błyskawice; dziś w południe grzmoty.

Ostatnie wiadomości.

Sprawę Banku ziemskiego w Poznaniu, którą u nas ostatniemi czasy przecież gorliwiej nieco się zajęto, reprezentować będą w Galicyi ks. Czartoryscy Jerzy i Władysław, Artur hr. Potocki i Adam ks. Sapieha. Prócz tych czterech, ma być jeszcze dwóch zaproszonych z innych kół towarzyskich. Akcya jest zamierzona na szeroką skalę, tak aby mogła objąć całe zamożniejsze obywatelstwo wsi i miast w naszym kraju. Zamierzonem jest zamianowanie delegatów w całym kraju. Pospiech jest bardzo pożądany.

Gdy z kilku stron nas zapytują, gdzie można subskrybować akcye — przeto wyjaśniamy, iż można przesyłać pieniądze i subskrypcye wprost pod adresem: „Bank Ziemski w Poznaniu“, albo też do Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie. Gdy będą zamianowani delegaci, będzie można składać pieniądze na ich ręce.

Od Komitetu centr. przedwyborczego otrzymujemy następujące pismo:

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, na zgodne przedstawienie zjazdu delegatów z komitetów powiatowych: jasielskiego, gorlickiego i krośnieńskiego, odbytego w dniu wczorajszym (17 b. m.) w Jaśle, — zatwierdził kandydaturę p. Augusta Lewakowskiego, adwokata i burmistrza miasta Krosna, na posła do Rady państwa, z okręgu wyborczego mniejszej posiadłości jasielsko-gorlicko-krośnieńskiego. Kandydaturę tę poleca Komitet centralny szanownym wyborcom.

Wiadomość o tej uchwale przesłał Komitet centralny bezzwłocznie dzisiaj telegramami prezesowi zjazdu delegatów i prezesom Komitetów powiatowych.

W Krakowie dnia 18 września 1887.

Leon Chrzanowski,
przewodniczący Komitetu centr.

Z wiarogodnego źródła donoszą nam, iż konsul rosyjski w Brodach wystosował do starostów i dyrektorów policyi w Galicyi i Krakowskiem żądanie zakomunikowania mu dokładnych szczegółów o wszystkich poddanych rosyjskich czasowo lub stale w kraju naszym mieszkających, tak co do ich stanowisk społecznych, jak i położenia majątkowego. — Żądanie to z pominięciem namiestnictwa wprost do podwładnych temuż organów wystosowane, nie zostało uwzględnione, chociaż niektórzy pp. starostowie byli gotowi urzędowo zadość uczynić nielegalnemu żądaniu konsula. Dopiero kiedy jeden z nich zażądał w tej mierze informacyi z namiestnictwa, relacye zostały powstrzymane.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Dewa, 19 września. Cesarz Franciszek Józef zwiedzał wczoraj zamek Vajdahunyad, który przystrojono świątecznie, podobnie jak i wszystkie inne miejscowości, przez które cesarz przejeżdżał. Wszędzie przyjmowano cesarza z zapałem. Następnie cesarz zwiedzał gmach trybunału w Dewie, muzeum i kościoły, ustawicznie z entuzyazmem pozdrawiany przez ludność.

Dewa, 19 września. Cesarzewicz Rudolf przybył tu wczoraj wieczorem. Powitanie było pełne zapału.

Split (Spalato), 19 września. Nowa rada gminna wybrała ponownie Bulata prezydentem.

Berlin, 19 września. Hr. Kalnoky odjechał wczoraj z Friedrichsruhe przez Hamburg do Wiednia.

Berlin, 19 września. Cesarz ma się dobrze, wyjeżdżał na spacer, przyjmował hr. Herberta Bismarka i ambasadora hr. Muenstera.

Saint-Galmier, 19 września. Przed wczorajszym przeglądem wojska gen. Boulanger w mowie do oficerów wzywał ich gorąco, aby taktykę zaczepną, właściwą armii francuskiej, rozwijali dalej. Godzina rozbrojenia nie wybiła jeszcze dla ludów starej Europy. Głupstwemby było w to wierzyć, a zbrodnią to głosić. Znaczyłoby to pragnąć pokoju za każdą cenę i twierdzić, że kraj tego pragnie, chociaż nieprzyjaciele Francyi wiedzą, że tak nie jest.

Sofia, 19 września. Nikołajew mianowany adjutantem księcia i komendantem brygady w Filipopolu.

Dziś nie wyszedł żaden dziennik opozycyjny.

Sofia, 19 września. Podróż radcy nadwornego przy księciu Ferdynandzie Fleischmanna do Wiednia, odnosi się do spraw osobistych.

Odpowiedź Niemiec na doniesienie o satysfakcyi jeszcze dotąd nie nadeszła.

Tirnowska Konst. zaprzestała wychodzić.

Konstantynopol, 19 września. Zapewniają tu, że rada ministrów postanowiła wysłać notę okólną do wszyskich mocarstw, bo sułtan nie zgodził się na to, aby taką notę wysłać tylko do dworów austryackiego, angielskiego i włoskiego.

Londyn, 19 września. *Times* jest bardzo zadowolony z serdecznego przyjęcia eskadry angielskiej w Wenecyi i Tryjeście, zarazem dodaje uwagę, że łatwo być może, iż alians z Austryą i Włochami stanie się sprawą bardzo wielkiej wagi. Anglia pragnie utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, ale życzliwość ze strony Włoch i Austro-Węgier da się łatwiej osiągnąć i zapewnić, niż z którymkolwiek innym sąsiadem.

Londyn, 19 września. Podług doniesień, otrzymanych przez *Times* z Paryża, pomiędzy Anglią a Francyą nastąpiło porozumienie co do oddania straży nad kanałem Suezkim międzynarodowej komisyi, złożonej z konsulów generalnych wszystkich mocarstw, mających konsulaty w Kairze, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem konsula i zbierałaby się raz do roku. Komisya techniczna oznaczyłaby pas neutralny; pozostałoby tylko zorganizowanie może około 2.000 ludzi wynoszącego korpusu wojskowego, dla strzeżenia neutralności kanału Suezkiego.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 19 września 1887.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	25
Zjednoczony dług w srebrze	82	65
Austryacka renta złota	112	60
5% austryacka renta (marcowa)	96	15
Akcye banku austro-węgierskiego	880	—
Akcye kredytowe	281	60
Londyn	126	—
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	96½
Dukaty austryackie	5	94
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	61	52½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Dotknięci bolesną stratą nieodżałowanego brata naszego ś. p. Aleksandra Stypkowskiego, poczuwamy się do obowiązku złożyć wszystkim miejscowym i zamiejscowym uczestnikom, którzy wzięciem udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym oddali zmarłemu ostatnią przysługę, a znękanej rodzinie ulgę przynieśli, serdeczne: „Bóg zapłać!“ Przedewszystkiem składamy je Wielebnemu Duchowieństwu, Prześwietnej Dyrekcyi Kasy Oszczędności, Szanownym Kolegom zmarłego, Towarzyszom broni z 1863 roku, Przyjaciołom wszystkim, Panom, którzy śpiewem uświetnili obrzęd ten smutny, wreszcie Sz. Publiczności, Towarzystwom oraz pojedynczym Rodzinom, które wieńcami trumnę pokryły, i objawami prawdziwego współczucia choć w części pospieszyły ukoić naszą boleść.

(1649) *Pozostała Rodzina.*

Kraków, dnia 19/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	111	-	111	75
Marki niemieckie za 100 mar.	61	25	61	75
20-to frankówka złota	9	90	10	—
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101	50	103	
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	94	50	95	25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	5	104	5
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95	25	96	
5% Obligi komunalne I Emis.	100		101	
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	—	96	75
4% „ „ „ „ II Ser.	93	—	93	75
4½% „ „ „ „	98	50	99	25
5% „ „ „ „	101	15	101	75
6% „ Banku hip.	—	-	—	—
5% „ „ „ z prem. 10%	103	15	104	—
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	99	85	100	45
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	100	25	101	25
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	92	—	93	--

Lwów, dnia 17/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	280		285	--
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101		102	
4½% „ „ „ „ „ „ 100	98	75	99	75
4% „ „ „ „ „ „ 100	92	75	93	75
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	95	50	96	50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99	70	100	75
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	25	105	25
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	94	5	96	50
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100	—	101	—

Warszawa, dnia 17/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101	35	101	55
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	—	—	92	60
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	99	75
5% „ „ „ II „ „ „ 100	—	-	99	50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	99	—	99	25
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	99	--	99	2

Wiedeń, dnia 17/9.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81	20	81	40
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82	60	82	80
4% „ „ złota „ „ 100	112	45	112	65
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	96	10	96	3
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	130	7	131	50
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	136	20	136	60
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138	50	139	75
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	168	—	168	50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	167	75	168	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	100	20	100	35
5% „ papierowa „ „ 100	87	15	87	35
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	114	50	115	25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	122	25	122	50
„ „ „ 50 „ „ „ 100	122	25	122	50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123	25	123	75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104	—	104	75
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104	—	105	
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	30	104	80
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104	50	105	10

Różne inne pożyczki.

	płacą		żądają	
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	120		120	50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106	—	106	75
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30	40	30	80
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	7	—	17	40

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	95	50	96	50
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100	25	100	75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103	30	103	80
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99	80	100	30
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101	30	101	60
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102	25	102	75
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	97		98	—
4½% „ „ „ „ „ „ 100	99	--	99	75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101	-	101	50
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	—	—	—	—
4½% „ „ „ „ „ 100	102	10	102	60
4% „ „ „ „ „ 100	99	60	100	--
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	104	50	105	—

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą		żądają	
5% Albrechta na 300 złr. za 100	98	80	99	30
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	—	—	—	—
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100	80	101	20
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101	80	102	20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	8	20	81	80
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	90	75	91	25
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124	—	—	—
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	9	20	99	80
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	138	75	139	25
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99	40	99	80
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	98	75	99	25
0% Moraw.-Szląsk. C.-A. „ 300 „ „ 100	—	—	—	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budap. losy Bazyliki na 5 złr. w. a.	8	70	9	
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	178	25	177	75
Klary „ 40 „ m. k.	47		47	50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	116	--	117	—
Krakowskie „ 20 „ w. a.	19	75	20	25
Ofner (miasta Budy „ 40 „ w. a.	48		44	—
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	16	60	16	90
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11	75	12	
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20	50	21	25
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	33	--	—	—
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137	—	—	—
4% „ „ 50 „ w. a.	69	—	70	—

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank na 200 złr.	110	75	111	25
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	92	--	92	25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	281	60	281	90
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	285	75	286	25
25·25	Laenderbank „ 200 „	224	75	225	25
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	879	—	881	—
—·—	Unionbank „ 100 „	—	—	—	—
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	—	—	—	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	183	50	183	—
136,25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2590	—	2595	-
—·—	Franciszka Józefa „ 200 „	112	—	112	50
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	212	10	212	30
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	223	50	224	--
—·—	Elżbiety „ 200 „	236	50	--	—
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144	75	145	25
9·50	Rudolfa „ 200 „	187	—	187	50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	179	-	179	50
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	228	30	228	60
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	81	—	81	50
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	398		400	—

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	93	5	95
20-to Frankówki „ „	9	95	9	96
20-to Markówki „ „	12	30	12	32
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10	26	10	28
Funty szterlingi „ „	12	56	12	61
Banknoty włoskie „ „	49	25	49	35
Ruble papierowe za 100 sztuk	110	75	111	—

Dywany, Chodniki, Kapy, Serwety, Portiery otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI, Kraków, Sukiennice, 24. Ceny b. niskie. 1397 13 0

Podziękowanie. 1654

Ciężkim bólem dotknięta Rodzina składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, P. T. Wojskowości i Wieleb. Duchowieństwu za ostatnią usługę, oddaną drogiemu Mężowi i Ojcu ś. p. Tytusowi Śliwińskiemu, c. k. majorowi obrony krajowej, w dniu jego pogrzebu.

Leśniczy

egzaminowany, żonaty, w sile wieku będący, który przez blisko lat 20 zawiadywał obszarem lasu, obejmującym 1600 morgów, w państwie Grybowskiem, z powodu rozparcelowania tychże dóbr przez spadkobierców, **poszukuje odpowiedniej posady.**

Łaskawe oferty pod lit. **J. K.** poste restante **Grybów.** 1647 1 3

Mieszkanie obejmujące **1, 4 lub 5 pokoi** frontowych, na I piętrze, z przedpokojem, nyżą, kuchnią i t. p., **jest do wynajęcia od 1 października r. b. w domu pod l. 5 przy ul. Mikołajskiej.**

Bliższa wiadomość u właściciela na I piętrze lub u stróża na dole. 1650 1 2

Drukarnia

w pierwszorzędnem i przemysłowem mieście, natychmiast **z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 1648 1 3

KAMIENICA

I piętrowa, o 6 oknach, w śródmieściu, przynosząca 7% netto, jest za cenę 16 tysięcy złr., z których 6 na hypotece pozostać może, **do sprzedania** Wiadomość w Adm. „N. Reformy" 1653 1 0

PROPINACYA

w dobrach Będziemyśl i Klęczany, pow. Ropczyce pod Sędziszowem w Galicyi, przy kolei i szosie, składająca się z 2 karczem (1 z zajazdem gościnnym), z dodatkiem kilkadziesiąt mórg gruntu ornego i łąk, 4 sąg drzewa opałowego, pastwiska dla 6 sztuk rogacizny, **do wypuszczenia każdego czasu z wolnej ręki na lat 3 przez c. k. Starostwo w Ropczycach** na pokrycie podatków. Bliższe warunki tamże. W miejscu jest stacya kolei i odbywają się odpusty. 1634 2 3

Krawiec męski któryby się podjął stale wykonywać w domu robotę nowych ubrań i reparacyj dla 7 osób, zechce zgłosić się lub podać adres do Admin. „N. Reformy".

Podziękowanie.

Czuję się zobowiązanym złożyć Wielmożnemu **Drowi Skakalskiemu w Podgórzu** niniejsze publiczne podziękowanie za wielką staranność i opiekę, jaką otoczył troje moich chorych dzieci, oraz za wyleczenie ich z ciężkiej i długiej choroby, którą przechodziły, t. j. z skarlatyny, dyfteryi i zapalenia nerek. 1644 2 2

A. Ehrlich w Podgórzu.



Wielki CYRK SIDOLEGO

codzień wielkie przedstawienia, w niedzielę i święta **dwa wielkie przedstawienia**, pierwsze o godz. 4 po południu, drugie o w pół do 8 wieczór.

Z wysokiem poważaniem

1640 2 0 *Th. Sidoli*, dyrektor.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ

1377 Kraków, Krzysztofory, 24 30 **(Rynek, róg ul. Szczepańskiej)**

sprzedaje wszystkie fortepiany i pianina z 5 letnią gwarancyą za gotówkę lub na raty.

Wymieniony skład posiada wyłączną w Galicyi zachodniej Filię fortepianów fabryki lipskiej „Julius Blüthner". **Ceny fabryczne.**

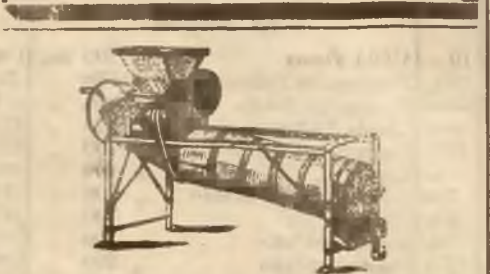
W. Stachowicz

krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, ul. św. Anny, l. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane. 1300 34 40



Na Wystawie

maszyn i narzędzi rolniczych najnowszej konstrukcyi i z najlepszego materyału jedynie 1638 tylko dostać można u 2 0

J. B. Prüwera.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczona, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia [illegible] nieskomplikowane, lecz tylko [illegible] najnowsze i najsilniejsze.

Oryginalne Improved

maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najstaranniejsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

GENERALNEJ AGENCYI

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 1292 29 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

Największa wypożyczalnia nut muzycznych, księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych,

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

Największą wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu pod przystępnemi warunkami.

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów. 1415 8 10

Tanie wydawnictwa

Lucyny Cwierczakiewicz.

1. Kurs gospodarstwa dla panien, czyli podarek ślubny 1 złr. 50 ct.
2. Kolęda dla gospodyń Kalendarz na rok 1888. Rok 13. 65 centów.
3. Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych. Wydanie 12. 1 złr. 50 ct.
4. 365 obiadów. Wydanie 14. złr. 1 75.
5. Nauka kwiatów bez pomocy nauczyciela z 239 rycinami. 1 złr.
6. Najnowsza broszurka wyszła w styczniu 1887 r. „Cokolwiekbądź chcesz wyczyścić, czyli porządki domowe". 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi. 1633 2 3

Zygmunt Raaba

Stroiciel i Skład Fortepianów i Pianin. — Ulica Floryańska, Nr. 15, I piętro. Ceny umiarkowane. 1558 8 18

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kil. koszykach, opłatnie **2 złr. 50 centów.**

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5-kil. baryłkach, opłat. **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

1579 5 12 **Georg Lehner, Vöslau.**

Dom drewniany

w Krzeszowicach

składający się z 4 pokoi i kuchni jest zaraz do wynajęcia lub do sprzedania.

Wiadomość **w Krakowie, ulica Sławkowska, Nr. 23, I piętro.** 1626 2 3

Najstosowniejsze upominki z Wystawy.

24 krotnie premiowana Parowa Fabryka

PIERNIKÓW i SUCHARKÓW

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu

urządziła na placu Wystawy własny pawilonik (na lewo od wejścia), w którym sprzedaje swe wyroby **po cenach fabrycznych**, a między innemi poleca:

na prezenta z Wystawy

Upominek z Krakowa (pierniki przekładane konfiturami, owocami i masą migdałową, gatunek bardzo przedni, w eleganckich pudełkach po 1 złr. 30 ct. i złr. 2.

Pierniki królewskie przekładane po 20 ct., 1 złr. i 1 złr. 30 ct.

Pierniki w eleganckich paczkach po 8, 15, 20, 25, 50 i 60 ct.

„**Rudolfy**" pierniki arcyksiążęce w paczkach (10 sztuk) 50 ct.

Pierniki w wielkim wyborze **na sztuki** po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 ct.

Pierniki higieniczne w pacz. po 20 i 50 c.

Bałabuszki „dla grzecznych dzieci" ciastka deserowe w 15 odmianach, bardzo smaczne, w eleg. kartonach po 1 złr. 30 c.

Obwarzaneczki jarosławskie b. smaczne, w wiązkach po 25 sztuk za 10 ct.

Biskwity Grahama, polecone przez Tow. lekarskie jako bardzo pożywne.

Wszystkie wyroby fabryki przy dłuższem leżeniu nie tracą smaku i nie podlegają zepsuciu. 1566 4 0

Najstosowniejsze upominki z Wystawy.

Wieś około 400 mórg

w ślicznem położeniu powiatu Krośnieńskiego, blisko miasta i kolei, z najwyborniejszą glebą i łąkami, oraz lasem pięknym, zaszanowanym, wszystko w wysokiej kulturze, znakomicie zagospodarowane, z propinacyą, z obszernemi prawie nowemi budynkami gospodarczemi i mieszkalnemi, z pysznym i bogatym inwentarzem żywym i martwym, **jest z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli Administr. „N. Reformy". 1624 2 0

Nr. 3378.

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 4 sierpnia 1887 r., zostanie przysługujące wyłącznie gminie miasta Podgórza w całym obrębie prawo propinacyi, wyrabiania i szynkowania gorzałki, piwa, miodu, wiśniaku, maliniaku, tudzież prawo wyrabiania i szynkowania rumu, araku, śliwowicy, rosolisów, likierów, essencyi ponczowej itd. wraz z prawem pobierania opłat dodatków gminnych od wprowadzanych w obręb miasta trunków, a to według warunków i taryfy protokółem licytacyi objętych, w drodze licytacyi publicznej w dzierżawę wypuszczone na czas od 1 stycznia 1888 do 2 stycznia 1894 roku do godziny 12 w południe, jak niemniej poddzierżawia gmina miasta Podgórza temu samemu dzierżawcy prawo propinacyi w gminie Ludwinów na czas od 1 lipca 1888 r. do 31 grudnia 1893 roku.

Licytacya ustna, podczas której pisemne oferty przyjmowane będą, odbędzie się **dnia 26 września 1887 r.** od godz. 9 z rana do 1 w południe i od godz. 3 do 5 po południu, w ten sposób, iż wydzierżawione będzie oddzielnie prawo propinacyi Podgórskiej łącznie z Ludwinowską, a oddzielnie prawo pobierania podatków od wprowadzanych trunków.

Wolno jednakże licytować oba przedmioty razem, a w razie podania ogólnej kwoty na oba przedmioty $^3/_7$ części liczyć się będzie jako czynsz z poboru opłat od wprowadzanych trunków.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

A. Za prawo propinacyi i wyszynku . . . . . . złr. 14.500

B. Za prawo pobierania podatków gminnych od wprowadzenia trunków . . . . „ 10.800

Razem rocznie złr. w. a. 25.300

NB. Oprócz tego dzierżawca płacić będzie oddzielnie czynsz z dzierżawy propinacyi Ludwinowskiej 1200 złr. w. a.

Osoby przystępujące do ustnej licytacyi są obowiązane przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10% zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem, jak niemniej marką stemplową na 50 centów.

Warunki licytacyi mogą być w kancelaryi Magistratu przejrzane, lub też w odpisie drukowym na żądanie interesowanej strony wydane.

Z Magistratu miasta Podgórza, d. 1 września 1887 r.

1579 5 6 Burmistrz *Nowacki.*

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA POSADZEK.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie Rynek Nr. 32.

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,

Gazików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,

Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

Liście papierowe i batystowe Papiery kolorowe i Bibułki w najlepszych gatunkach.

Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże, i Brzytwy angielskie.

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

Złoto do robót pozłotniczych, farby i laklery. 1279 238 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Karty do gry. Wyroby fotograficzne. Pendzle. Szczotki itd.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

Handel założony 1774 roku.

W Parku krakowskim

przez cały czas trwania Wystawy krajowej odbywać się będą codziennie od godzinie 4 po południu

koncerta muzyki wojskowej.

Wyborowa restauracya i wszelkie napoje w najlepszych gatunkach, przy rzetelnej usłudze. 1492 9 0

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika, Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

znakomite środki, odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery **Słoik 4 złr.**

Ziółka wschodnie do naparzania twarzy, **50 cent.**

Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliowemi do konserwowania twarzy. Flakony po **30, 50 c. i 1 złr.**

Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgrów, wygładza naskórek. **Flakon 50 centów.** 603 19 0

Będąc nauczycielem w W. Ks. Poznańskiem, a nie mogąc się na żaden sposób z teraźniejszemi ustawami szkolnemi pogodzić, powziąłem przeto zamiar moje dotychczasowe stanowisko od 1 października b. r. na inne zamienić. Mam 27 lat, jestem zdrów i szukam miejsca **sekretarza, kasyera** lub **buchhaltera** w jakiem dominium banku lub fabryce. — Najchętniej przyjąłbym miejsce **nauczyciela przy jakim prywatnym instytucie.** Do tego posiadam gimnazyalne i seminaryjne wiadomości. Chłopcom słabej pamięci potrafię ułatwiać uczenie techniczne. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. **J. S.** poste restante **Góra, W. Ks. Poznańskie, Prusy.** 1580 4 4

Zarząd lasów w Lisowie poczta Biecz sprzedaje na miejscu:

Nasiona świerkowe ze zbior. wios. kilo złr. 1·30

„ **sosny pospol.** „ „ „ 2·60

Sadzonki sosny posp. 3-let. 1000 szt. „ 1·80

Opakowanie i dostawa sadzonek z lasu do kolei, 4 kilometry oddalonej, policzy się jak najtaniej. 1592 4 10

Poszukują pracy:

Nauczycielka, Polka, posiadająca muzykę i obce języki.

Osoba do towarzystwa, z wyższem wykształceniem, mówiąca po francusku; chętnie także podejmie się matkowania osieroconym dzieciom.

Bliższa wiadomość: **ul. Gołębia, 3, na dole. u p. Morawskiej**, pomiędzy godzinami 12 a 2 w południe. 1628 3 3

Poszukuję w godzinach popołudniowych od 4—9 zajęcia jako **rachmistrz, mundand** lub **rysownik techniczny.** Łaskawe zgłoszenia pod lit. **J. K. XI** poste restante **Kraków.** 1627 3 3

Apteka

do sprzedania

w zachodniej Galicyi, z gospodarstwem i ogrodem, z wolnej ręki i natychmiast do objęcia. Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy". 1471 2 5

Dla pensyonowanych i prywatnych

Nadarzająca się sprzedaż!

Od 8 lat istniejący interes, **z pewnym rocznym dochodem od 800 złr.**, przy zapobiegliwości może być znacznie powiększony, **każda konkurencya wykluczona**, w wielkiem mieście w Galicyi **jest zaraz za 2000 złr. do sprzedania.**

Kapitał obrotowy potrzebny około parę 100 złr. Interes ten może być przez kobietę prowadzony.

Oferty w języku niemieckim nadsyłać pod **A. Eisner, III. Rembrandstrasse, 31, Wiedeń.** 1632 2 5

!!Winogrona stołowe!!

codzień świeże, 1453 15 15

wysyłają w 5-kilowych koszykach franco za zaliczką pocztową po 1 złr. 60 centów.

Frankl & Co., Werschetz (Ungarn).

Realność w Podgórzu

przy ulicy Lwowskiej, składająca się z 18 ubikacyj i tysiąc sześćset kwadratowych sąg placu budowlanego jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** 1593 4 4

Bliższa wiadomość **w Podgórzu przy ulicy Nadwiślańskiej, Nr. 216,** u właściciela.

W hotelu Kleina

jest stajnia w ogrodzie na 20 koni do najęcia podczas jarmarku. 1629 3 3

Asystent farmacyi

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 października b. r.

Bliższa wiadomość: **Asystent w aptece w Dobczycach.** 1583 5 6

Przy pociągu osobowym dnia 17 września w sobotę została zamieniona **drewniana paczka z konfiturami, Nr 56, z Podwołoczysk** na

na paczkę z winem z Chyrowa, Nr. 26

Łaskawy posiadacz paczki z konfiturami zechce się zgłosić do Ekspedycyi pakunków na dworcu po odbiór swojej paczki. 1655

Z powodu wystawy

Magazyn Mód ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Sukiennice, l. 19,

został wcześniej zaopatrzony

w wielki wybór kapeluszy damskich

na sezon jesienny i zimowy, również poleca **pióra strusie i fantazyjne**, oraz **kwiaty paryskie po cenach bardzo przystępnych.** 1493 9 15

Magazyn przyjmuje zamówienia na **suknie damskie**, wykonując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą.

Gorsety w wielkim wyborze.

Modele paryskie.

W handlu Eug. Rozwadowskiego w L[illegible] manowy **znajdzie pomieszczenie praktykant.** Zamiejscowi maj[ą] pierwszeństwo. 1616 3

Młody człowiek z dobrej familii, życzyłby sobie za miernem wyn[a]grodzeniem objąć miejsce pisarza gospodarczego lub pomocnika przy większem gospodarstwie.

Łaskawe oferty pod lit. **A. 49** poste re[stante] **Ratibor** (Szląsk pruski). 1631 2

Prawnik i korepetytor

z dobrym dotąd skutkiem, przyjmie le[k]cye w miejscu. Pisemnie zgłaszać się d[o] Administracyi „N. Reformy" pod [illegible]

Ucznia

najmniej z 1 klasą gimnazyalną potrzebuje cu[kiernia] **J. Dzięciołowskiego w No[wym] Sączu.** 1625 3

Brzoskwinie stołowe

paczka 5-kilowa opłatnie 1 złr. 50 c[ent.] Hurtownie taniej.

Śliwowica butelkowa

butelka 40 ct. Paczka 5-kilo opłatni[e] Próbka opłatnie za przysłaniem 20 c[ent.]

Administracya dóbr **„Schloss Ne[u]stein" o. p. Radna w Krainie (Krain)**

Korespondencya także po polsku. 1523 8

Mieszkanie

składające się z pięciu, sześciu lub więc[ej] pokoi, **do wynajęcia od październik[a]** Ul. Basztowa, 27 (róg Pawiej). 1611

Wdowa

z dwojgiem drobnych dzieci, w przykrem położeniu się znajdująca, a chcąca powrócić w rodzinne strony do Królestwa, uprasza Dobroczyńców ludzkości o jakiekolwiek wsparcie, by mogła zebrać parę złr. na podróż. Adres: **Krótka, Nr. 6, II piętro.** 16[illegible]

Akademik z celującemi świadectwami, biegły w języku niemieckim i matematyce, poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. 162[illegible]

Adres: **A. W. 500** poste rest. **Krak[ów]**

WAŻNE

dla c. k. wojskowości, dla ekonomii i fabryk!

Freudenthalski tłuszcz na skóry „Vaseline" za 100 kilo 50 złr.

Freudenthalski tłuszcz na kopyta „Vaseline" (Huffett) w baryłkach po 25, 50 i 100 kilo i w skrzynkach po 5 kilo. Zamówienia przyjmuje: **Central Depôt der Freudenthaler Vaselin Präparate C. SIKOR in TROPPAU.**

Vaselinowe przetwory (tłuszcz na skóry i kopyta) przepisane zostały przez c. k. Ministerstwo wojny do użycia dla armii, są więc dla każdego oszczędnego gospodarstwa i racyonalnie prowadzonej ekonomii niezbędne. 1603 4 12

Szybka i pewna pomoc

dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia jest powszechnie znany i ulubiony

„Dra Rosa Balsam życia".

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich** znakomicie działa we wszystkich **zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr. — mała 50 centów.

Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!

Ostrzeżenie!

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań zwraca się uwagę każdego, iż każda flaszka jedynie przezemnie, według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsamu życia** obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis: „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga, 205—3", w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną sądownie deponowaną marką ochronną

Marka ochronna

Životní balsam Lebensbalsam

Prawdziwego

Dra Rosa Balsamu życia

dostać można jedynie

w głównym składzie wytwórcy

B. Fragnera,

apteka „pod czarnym orłem" w Pradze, na rogu ulicy Ostrugowej, Nr. 205—III.

Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii trzymają na składzie Balsam życia.

Tamże dostać można

Prazka uniwersalna maść domowa,

środek uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia.

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zastojach pokarmu i stwardnieniu sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach itd.

Wszelakiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele w najkrótszym czasie bywają wyleczone, gdzie atoli przyjdzie już do ropienia ropień w najkrótszym czasie goi się bez bólu. **W dawkach po 25 i 35 centów.**

Ostrzeżenie!

Ponieważ prażska Uniwersalna Maść domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca się każdego uwagę, iż ja jedynie przyrządzam ja według oryginalnego przepisu. Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach i w niebieski karton, na którym znajduje się marka ochronna.

BALSAM SŁUCHU

wypróbowany i powszechnie znany jako skuteczny w utrudnionem słuchu i głuchocie.

Flakon 1 złr. 584 9 20